



WODZISŁAW ŚL.:

**Mieszkańcy
ul. Ziemowita
domagają się
remontu.**

**Miasto znów
odkłada go o rok**

STRONA 2

WTOREK, 26 WRZEŚNIA 2023 r.

cena 4,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Rok XXIV

Nr indeksu 3239/2 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 39 (1192)

**Hałda w Radlinie nadal
niestabilna. Chmura
dymu nie była związana
z pracami**



STRONA 3

KŁÓTNIA



O BIOGAZOWNIE W LUBOMI PRZYBIERA NA SILE.

Do starcia dołączyła posłanka Lenartowicz



WIĘCEJ NA STRONACH 4 i 5

Nie zabrakło emocji podczas kolejnego spotkania władz gminy z mieszkańcami „Paprotnika”, inwestorem oraz specjalistą Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Tym razem była to walka na argumenty, do której włączyła się posłanka Gabriela Lenartowicz, zaproszona przez mieszkańców. Wójt Czesław Burek wytknął jej robienie kampanii wyborczej na sprawie biogazowni oraz brak przygotowania.



STRONA 8

**TRAGICZNY
WYPADEK NA TORACH
W WODZISŁAWIU.
NIE ŻYJE MĘŻCZYZNA**

STRONY 14 – 17

**Pojedynek
dwójek.
Jak wypadli
kandydaci
PiS i PO?**

Na zdjęciu Paweł Jabłoński
oraz Gabriela Lenartowicz

**Warsztaty pierwszej
pomocy i alkohole
zamiast mandatu na
Matuszczyka**



STRONA 8



STRONA 20

**Senator Ewę
Gawędę pytamy
o „ustawkę” z PiS**

ISSN 1508-8820



39

9 771508 882108

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Nie mogą przejść obojętnie

Zarówno w przypadku Lubomi i sprawy biogazowni, jak również sprawy hałdy w Radlinie, do działań włączyli się posłowie z Raciborza, którzy realizują obecnie kampanię wyborczą przed wyborami parlamentarnymi 15 października. W obu przypadkach tak naprawdę uważam, że obecność parlamentarzystów jest niepotrzebna. W Lubomi nawet moim zdaniem pojawienie się na spotkaniu mieszkańców i władz gminy posłanki wprowadziło niepotrzebny w tej sprawie ferment. Bo jaka może być skuteczność tych parlamentarzystów w sprawach z lokalnego podwórka (niezależnie od opcji politycznej), jeśli kadencja kończy im się za dwa tygodnie? Odniosłem wrażenie, że to ich działanie doprowadza się do tego, że „omówimy problem i zapewnimy o naszym wsparciu”. Nie dziwię się więc wójtowi Burkowi, że nazwał rzeczy po imieniu i obecność pani Lenartowicz na spotkaniu w Lubomi określił, jako budowanie sobie kampanii wyborczej. Kiedy w zeszłym tygodniu problem z pyłem w Radlinie znów rozgrzał opinię publiczną, zacząłem się zastanawiać, który z parlamentarzystów za chwilę triumfalnie wkroczy do Radlina i obieca zajęcie się tym tematem. No i proszę, jest i wiceminister Woś, ale nie sam, bo z wiceministrem środowiska. Ciekawe, czy na sesji, którą zaplanowano na 26 września, również pojawią się parlamentarzyści. Wszak nawet naturalne osunięcie materiału na hałdzie można wziąć za dobrą monetę, aby przypodobać się wyborcom.

Ulica Ziemowita do remontu, ale kiedy?

WODZISŁAW ŚL. Mieszkańcy ulicy Ziemowita mają już dość. Ich samochody muszą poruszać się po głębokich koleinach, co niejednokrotnie kończyło się zniszczeniem miski olejowej samochodu. Choć urzędnicy na piśmie zapewnili, że remont zostanie wykonany do końca lipca, na razie nic się nie wydarzyło.

Koleiny i spękania nawierzchni na ulicy Ziemowita w Radlinie II są powodem dużego zdenerwowania mieszkańców. Swoją wniosek o remont do miasta skierowali już w lutym zeszłego roku. Podpisało się pod nim 15 mieszkańców. W zeszłym roku remont nie mógł być zrealizowany ze względu na brak środków w budżecie miasta. – Chyba wszyscy musieliby tu jeździć wysokimi terenówkami, aby nie drzeć podwozów o środkową część drogi. W wielu miejscach jest tu ciasno, co powoduje, że nie da się jechać inaczej, niż w koleinach – mówi nam Katarzyna Medoń-Firlik, mieszkanka ulicy Ziemowita, przedstawiając pisma otrzymane z urzędu miasta.

Remont miał być w lipcu

Zgodnie z najnowszym pismem z końca czerwca, zadanie miało być realizowane w tym roku, ale zabrakło na nie pieniędzy. – Zadanie pn. „Zmiana konstrukcji nawierzchni ulicy Ziemowita” z przewidywanym kosztem realizacji w wysokości 400 tys. zł zostało zaproponowane do projektu budżetu na 2023 rok przez Zarząd Dróg Miejskich, jednakże ze względu na niewystarczające środki finansowe nie zostało uwzględnione w tegorocznym budżecie. Równocześnie informu-



Katarzyna Medoń-Firlik wskazuje drogę, której nawierzchnia spędza sen z powiek mieszkańców

ję, że w ramach bieżącego utrzymania dróg zgodnie z obowiązującym harmonogramem, naprawa nawierzchni ul. Ziemowita będzie wykonana w lipcu br. – zapowiedział w piśmie do mieszkańców wiceprezydent Wojciech Krzyżek.

– Mamy już koniec września, a żadnych prac nie widzieliśmy. Droga jak była, tak jest zniszczona – stwierdza Katarzyna Medoń-Firlik.

Plan na przyszły rok

Zapytaliśmy w magistracie, czy w ogóle jest szansa na remont tej drogi jeszcze w tym roku. Jak poinformowali urzędnicy, zadanie zostało zaproponowane do budżetu miasta na przyszły rok. – Zarząd Dróg Miejskich w Wodzisławiu Śląskim zaproponował zabezpieczenie środków finansowych w budżecie miasta na 2024 rok na wykonanie projektu pn.: „Przebudowa konstrukcji nawierzchni ulicy Ziemowita” – zapowiada Mateusz

Jamioła z Wydziału Dialogu, Promocji i Kultury Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego. Przewidywany koszt zadania to... ponownie 400 tys. zł, co jest zastanawiające w dobie wahań cen materiałów budowlanych oraz kosztów prac, a od ubiegłego roku kwota ta nie została zwaloryzowana.

Dlaczego, mimo zapewnień wiceprezydenta, w lipcu, sierpniu i do połowy września nie wykonano

żadnych prac? – Zarząd Dróg Miejskich wystąpił o dodatkowe środki finansowe na zakup materiału do bieżącego utrzymania. Prace zostaną wykonane po ich otrzymaniu. W ramach bieżącego utrzymania zostaną wykonane wyłącznie prace związane z uzupełnieniem ubytków w nawierzchni – wyjaśnia Mateusz Jamioła. Co jest powodem opóźnienia prac? – Powodem opóźnienia prac związanych z doraźnym łataniem dziur w ramach bieżącego utrzymania dróg jest wykorzystanie w całości materiału (masy asfaltowej) na powyższe roboty. Prace zostaną wykonane w przypadku otrzymania dodatkowych środków na zakup materiału – dodaje Jamioła.

Mieszkańcy nie składają broni i zapowiadają, że znów będą upominać się o swoje. Liczą na niezwłoczny remont doraźny i jak najszybszą modernizację drogi.

Szymon Kamczyk



Droga wymaga niezwłocznego remontu

AUTOPROMOCJA

„100 AUTORYTETÓW na 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI” w sprzedaży

Książkę można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr telefonu 664 450 432.



WYBORY PARLAMENTARNE 2023

Skuteczne ogłoszenia wyborcze w prasie i internecie, ulotki, plakaty, banery i billboardy

Wyborcy czytają właśnie nasze media!

Wydania przedwyborcze

Tygodniki: Nowiny Raciborskie i Nowiny Wodzisławskie: 3.10, 10.10 / 2023

Miesięczniki: Magazyn Rybnicki, Nowiny Żorskie, Nowiny Jastrzębskie: 11.10 / 2023

Ogłoszenia wyborcze
do 20% taniej



Zamów pakiet wyborczy w gazetach i na portalach Nowiny.pl, JastrzebieOnline.pl, eZory.pl

Napisz do nas: reklama@nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ŻORSKIE

nowiny
JASTRZĘBSKIE

MAGAZYN
RYBNICKI

nowiny.pl

JastrzebieOnline.pl

eZORY

DRUKARNIA
NOWINY

Sprawa pyłu z hałdy. Głos zabrali urzędnicy i firma

RADLIN W magistracie 20 września odbyło się spotkanie przedstawicieli urzędu, starostwa oraz firmy, odpowiedzialnej za rekultywację hałdy. Po spotkaniu zorganizowano konferencję prasową, podczas której poruszono temat zapylenia.

– Zaprosiliśmy wszystkie strony, które zainteresowane są wyjaśnieniem tego, co stało się w ubiegłą sobotę. Stawili się wszyscy zaproszeni i wymieniliśmy się informacjami, jakie na dzisiaj posiadamy oraz stanowiskami, jakie mamy. Można powiedzieć po tym spotkaniu, że dość dużo wiemy, ale wiele danych jeszcze musimy zebrać. Jeszcze nie wszystkie kontrole są zakończone. Najważniejsze jest to, że żadna ze stron nie uchyla się od wyjaśnienia i zbadania tego zjawiska, z jakim mieliśmy do czynienia w sobotę – zapewnił Zbigniew Podleśny, zastępca burmistrza Radlina. – Zależy nam przede wszystkim na ochronie otoczenia, ochronie mieszkańców, a mieszkańcom takie informacje po prostu się należą – dodał wiceburmistrz.

– Chmura pyłu, która powstała po zdarzeniu w wyrobisku, uniosła się bardzo wysoko w górę i przeniosła w rejon ul. Napierskiego, Wrzosowej i osiedla domków jednorodzinnych. Kiedy opadła, to przyznam (a mieszkam w Radlinie od urodzenia), że czegoś takiego jeszcze nie widziałam. Całość była zasypana pyłem. To miało miejsce na wszystkich dachach, na całej roślinności, zasypane były obejścia – relacjonowała burmistrz Barbara Magiera, wyjaśniając, że po całym zdarzeniu miasto własnymi środkami oraz z pomocą strażaków czyściło ulice.

Samoczynne osuwisko

Jak podkreślił przedstawiciel firmy Barosz Gwimet



O ostatnim zdarzeniu na hałdzie opowiedział przedstawiciel firmy Barosz Gwimet sp. z o.o. Kamil Szypuła

sp. z o.o., w sobotę prace w miejscu osuwiska nie były prowadzone. – Barosz Gwimet prowadzi tam działalność na zlecenie Polskiej Grupy Górniczej, w tym przypadku kopalni Marcel. Na chwilę obecną nie jesteśmy w stanie powiedzieć, co się tam wydarzyło. Jedyne, co możemy stwierdzić po oględzinach, to że powstały tam szczeliny i dostała się do nich woda. Prawdopodobnie przez to powstało rozszczelnienie i ta część hałdy osunęła się w sposób naturalny – zapewnił Kamil Szypuła, przedstawiciel firmy Barosz Gwimet. – Wraz z panem dyrektorem kopalni ustaliliśmy, że powołamy zespół, w skład którego wejdą przedstawiciele kopalni, nasi pracownicy oraz naukowcy po to, aby oni badając i analizując, co się tam wydarzyło, mogli powiedzieć co było przyczyną. Dziś to podejrzewamy, ale nie jesteśmy w stanie przedstawić szczegółowej diagnozy tej sytuacji – zapowiedział Kamil Szypuła, podkreślając, że prace prowadzone były w zupełnie innej części hałdy.

Według przedstawiciela firmy, w sobotę osunęło się ok. 500 ton materiału. Było to największe, jak dotąd, osuwisko na terenie hałdy. Przedstawiciele firmy zapowiedzieli także, że przygotują specjalną prezentację,

aby przekazać mieszkańcom i władzom miasta, jak wyglądają prace na hałdzie, która jest zapożarowana, a celem firmy jest gaszenie tych pożarów.

Sugestia rekompensaty

Jak podkreślił członek zarządu powiatu wodzisławskiego Jan Zemło, firma Barosz Gwimet sp. z o.o. prowadzi prace na terenie hałdy w oparciu o zezwolenie wydane przez marszałka województwa śląskiego. – Starostwo nie ma z tym kompletnie nic wspólnego – zapewnił Zemło. – Mamy skutek i najbardziej cierpią na tym mieszkańcy ulic Napierskiego, Wrzosowej, części osiedla Akacja-Rymera, może części Letniej. Nie znamy jeszcze przyczyny tego zajścia. Dzisiejsze spotkanie i myślę, że następne, będzie poświęcone temu, abyśmy wzajemnie wzięli udział w tych kontrolach, które będą, bo one określą przyczynę. Drugą rzeczą jest to, w jaki sposób spowodować, aby uciążliwości dla mieszkańców były jak najmniejsze – mówił Jan Zemło, sugerując jakąś formę rekompensaty dla mieszkańców za uciążliwości, z jakimi się borykają. Przedstawiciele firmy zapewnili, że kwestia rekompensaty będzie przedmiotem analizy.

OŚWIADCZENIE FIRMY

Przedstawiciele firmy Barosz Gwimet sp. z o. o. przekazali mediom podczas konferencji oświadczenie, w którym podkreślają, że zdarzenie z 16 września nie było spowodowane pracami na hałdzie. – Barosz Gwimet sp. z oo, prowadzi prace na terenie kopalni Marcel na podstawie umów zawartych z PGG S.A.: Przystosowanie zapożarowanej hałdy odpadów pogórnich dla potrzeb rekultywacji z możliwością wykorzystania części pozyskanego materiału”. Co istotne, nie jest dzierżawcą terenu, a jedynie wykonawcą przedmiotowych prac. Na zlecenie PGG S.A. firma prowadzi prace polegające na likwidacji istniejących zapożarowań. Hałda ta jest sukcesywnie rozbierana, wystudzana, pozyskany materiał jest sortowany, a następnie wywożony jako materiał budowlany. Prace te mają za zadanie m.in. ograniczyć uciążliwość emisji gazów pożarowych takich jak dwutlenek węgla, tlenek węgla, siarczki i siarczany powstałych w wyniku beztlenowego spalania odpadów pogórnich, ułożonych na terenie hałdy. Likwidacja tych zapożarowań wiąże się z krótkotrwałym punktowym zapyleniem. To zagadnienie było wielokrotnie wyjaśnianie na spotkaniach z mieszkańcami, jak i przedstawiane za pomocą pism kierowanych do UM w Radlinie oraz innych organów kontrolujących – zapewnia w oświadczeniu dr inż. Stanisław Barosz, prezes zarządu Barosz Gwimet sp. z o.o., podkreślając, że prace polegające na budowie nowej bryły rekultywacyjnej oraz jednocześnie likwidujące zapożarowanie hałdy są najskuteczniejszym sposobem pozbycia się zagrożenia ekologicznego, w przeciwnym razie przedmiotowa hałda będzie się paliła jeszcze kilkadziesiąt lat. – Osunięcie nastąpiło samoczynnie, w sposób naturalny. Występujący na części zapożarowanej hałdy pożar endogeniczny i egzogeniczny powoduje powstanie tzw. kawern (pustek szczelin) tj. pustej przestrzeni w skałach, powstałej w wyniku procesów naturalnych lub poprzez ługowanie (wyfukiwanie) składników skalnych. Występujące w ostatnim czasie obfite opady deszczu spowodowały rozprężenie się pary wodnej w kawernach, które to następnie doprowadziły do powstania klina odłamu na skarpie, a to z kolei spowodowało jej częściowe obsunięcie na terenie nie objętym pracami. Zapylenie oraz bardzo wysoka temperatura spowodowała zassanie powietrza, po którym powstała chmura pyłowa – wyjaśnia prezes firmy, wskazując prawdopodobne przyczyny osunięcia.

GŁOS MARSZAŁKA

Marszałek Województwa Śląskiego decyzją nr 2310/OS/2014 z dnia 20 listopada 2014r. udzielił spółce Barosz - Gwimet sp. z o.o. zgody na wydobywanie odpadów ze zwałowiska. Proces wydobywania odpadów prowadzony jest na podstawie projektu celowego.

– Wydanie przedmiotowej decyzji poprzedzone było postępowaniem administracyjnym, w trakcie którego dokonano szczegółowej weryfikacji zgromadzonych materiałów i dokumentów oraz ustalono w oparciu o informację z Urzędem Miasta Radlin potwierdzającą zgodność prowadzonej działalności z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Decyzja została wydana w oparciu o obowiązujące przepisy zawarte w art. 144 ustawy o odpadach. W związku z osunięciem skarpy na terenie hałdy, na której prace ziemne mogły być prowadzone w oparciu o wyżej wymienioną decyzję wyrażającą zgodę na wydobywanie odpadów, Marszałek Województwa Śląskiego uruchomił działania administracyjne mające na celu przeprowadzenia kontroli pozaplanowej podmiotu. Kontrola będzie dotyczyła spełnienia realizacji warunków udzielonej zgody na wydobywanie odpadów ze zwałowiska na terenie KWK ROW Ruch Marcel, w tym m.in. procesu wydobywania odpadów z zachowaniem zasad eliminujących możliwość powstania zagrożenia zdrowia i życia ludzi oraz środowiska – informuje Sławomir Gruszka, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, zaznaczając, że na przedmiotowym terenie prowadzona jest także działalność przetwarzania odpadów w urządzeniu krusząco-sortującym, na podstawie decyzji starosty wodzisławskiego.

MICHAŁ WOŚ INTERWENIUJE

W Radlinie odbyło się spotkanie władz miasta z wiceministrem Michałem Wosiem oraz wiceministrem klimatu i środowiska Jackiem Ozdobą, a także radną powiatu Joanną Rduch-Kaszubą. Poseł Woś zaapelował do ministra Jacka Ozdoby o interwencję w celu zbadania przyczyn incydentu oraz podjęcia niezbędnych działań naprawczych. Podczas spotkania zostały omówione kroki, które zostaną podjęte w celu wyjaśnienia tej sytuacji.

Władze miasta zapowiedziały, że najbliższa sesja rady miejskiej odbędzie się 26 września o godz. 14.30

w Miejskim Ośrodku Kultury w Radlinie. Podczas sesji obecni będą też przedstawiciele firmy pracującej na

hałdzie, aby odpowiedzieć na pytania mieszkańców.

(ska)

Sprawa biogazowni. Osoba posłanką Lenartowicz i

LUBOMIA W poniedziałek (11.09.) w urzędzie gminy odbyło się kolejne spotkanie w sprawie biogazowni. Tym razem również nie brakowało emocji. Zaskoczeniem dla niektórych było pojawienie się posłanki Gabrieli Lenartowicz.

Jak już wcześniej informowaliśmy, Ernestyn Janeta chce wybudować w Lubomi biogazownię. O planach inwestora nie chcą słyszeć mieszkańcy rejonu „Paprotnika”. Główny argument jaki podają, to brak zaufania do przedsiębiorcy z uwagi na ich zdaniem dotychczasową uciążliwą działalność, przede wszystkim wiążący się z nią nieprzyjemny zapach. Zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego umożliwią wykonanie takiej inwestycji.

30 maja odbyła się dyskusja publiczna w urzędzie gminy, która dotyczyła projektu zmian planu zagospodarowania przestrzennego, mającego uwzględnić przekwalifikowanie gruntów związane z budową urządzeń fotowoltaicznych oraz biogazowni na terenie gminy. Wcześniej radni wraz z wójtem wizytowali jedną z takich biogazowni, co bardzo nie spodobało się zainteresowanym mieszkańcom.

Następnie gmina nawiązała współpracę z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu, który zajmuje się tego typu inwestycjami. Odbyła się również druga wizyta w biogazowni, w której tym razem uczestniczyli mieszkańcy.

Obawy mieszkańców dotyczące inwestycji

11 września w urzędzie gminy odbyło się drugie spotkanie związane z

miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Przed spotkaniem wójt w rozmowie z mediami zwrócił uwagę na problemy mieszkańców, którzy mieszkają na wsi i na ich oczekiwania w tym względzie.

– Biogazownia ma eliminować ten odór, który obecnie jest. Brak zaufania nie może być przyczyną braku realizacji inwestycji. Rozumiem obawy mieszkańców, ale ich nie popieram. Inwestycja ma na celu produkcję energii i ciepła, i minimalizację tego smrodu. Jak ktoś zapozna się z tematem, to dojdzie do wniosku, że to idzie w dobrym kierunku – mówił mediom wójt Czesław Burek, wskazując że temat biogazowni występuje w programach każdej partii politycznej i niezależnie od tego, kto wygra wybory, to będzie realizowany.

Burek wskazał też w rozmowie z nami, co potwierdził na spotkaniu, że według niego musi to być inwestor z terenu gminy i niedobrze by było, aby tę inwestycję realizował ktoś z Warszawy czy innego miasta położonego dalej od gminy.

Spotkanie w urzędzie pełne emocji

W spotkaniu, które odbyło się 11 września na terenie urzędu uczestniczyły władze gminy na czele z wój-

tem Czesławem Burkiem, profesor Jacek Dach z Katedry Inżynierii Biosystemów Pracowni Ekotechnologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, mieszkańcy rejonu „Paprotnik” oraz Ernestyn Janeta wraz z przedstawicielami zakładu. Zaskoczeniem dla wielu była obecność posłanki Gabrieli Lenartowicz, która została zaproszona przez protestujących mieszkańców.

Na samym początku wójt Lubomi przypomniał temat biogazowni oraz jego spotkania, jakie miały miejsce w czasie, od kiedy pojawił się problem i obawy mieszkańców. Przedstawił też profesora Dacha, wskazując na autorytet uniwersytetu, jaki reprezentuje. Wójt zwrócił uwagę na kontakt pomiędzy uniwersytetem i inwestorem również w aspekcie kontroli.

– Dzisiaj weszła w życie ustawa o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie biogazowni rolniczych, a także ich funkcjonowaniu – przypominał wójt, zwracając uwagę, że wszystkie ugrupowania były za przyjęciem tego aktu prawnego.

Już w pierwszej części spotkania pojawiły się ogromne emocje. Oprócz wójta, głos zabrał profesor Dach, który przedstawił aspekty związane z funk-

cjonowaniem biogazowni.

Jeden z mieszkańców po wypowiedzi profesora zarzucił mu brak znajomości tematu, na co profesor odpowiedział, że jeżeli nie usłyszy przepras, to podejmie przeciwko niemu kroki prawne. Mieszkaniec przeprosił naukowca.

Lenartowicz do profesora: Pan nie daje żadnych gwarancji oprócz werbalnych

Głos zabrała również posłanka Lenartowicz. – Pana wiedza naukowa mówi o tym, że takie instalacje są bezpieczne, o ile oczywiście zostaną wykonane zgodnie z przepisami prawa i z właściwym zbadaniem oddziaływania na zdrowie i życie ludzi. Pan nie daje żadnych gwarancji oprócz werbalnych – zwróciła się do profesora posłanka Lenartowicz.

Lenartowicz zwróciła również uwagę, że zmian w planie zagospodarowania przestrzennego dokonuje się na wniosek mieszkańców, a w Lubomi jest sytuacja, że zmiany te mają się dokonać na wniosek inwestora.

– Podmiotem są mieszkańcy, a nie inwestor i żadna władza gminy (nawet ta najbliższa ludzi), która tak naprawdę reprezentuje mieszkańców, a nie inwestorów – dodała posłanka.

Wójt Burek: pani Lenartowicz robi sobie kampanię wyborczą i to jej sprawa

Wystąpienie posłanki Lenartowicz od razu skomentował wójt gminy. – Pani Lenartowicz robi sobie kampanię wyborczą, i dobrze, to jej sprawa – stwierdził Czesław Burek.

Następnie doszło do wy-



miany zdań pomiędzy posłanką, a wójtem, w której Burek stwierdził, że jego zdaniem jest to „obrzydlive robienie kampanii”. Jedną z obecnych na sali osób stwierdziła, że pani Lenartowicz zagłosowała za ustawą dotyczącą biogazowni, podobnie jak wszyscy posłowie. Posłanka skwitowała to słowami: „Oczywiście!”.

W tym momencie należy przypomnieć, że spotkanie w urzędzie dotyczyło zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, które umożliwią wybudowanie takiej biogazowni na terenach, na których obecnie nie ma takiej możliwości. Głosowanie posłanki dotyczyło zaś rozwiązań prawnych, które nie ułatwiają powstania takiej biogazowni w Lubomi, jednak wprowadzają ułatwienia w przypadku innych biogazowni.

Dalsza część dyskusji dotyczyła bardzo wielu aspektów. Pojawiła się kwestia biogazowni, które bada uczelnia. – Ja tu nie jestem tylko jako naukowiec, tylko jako praktyk, żadna inna firma w Polsce nie ma „pod sobą” tyle biogazowni, ile nasza uczelnia. My mamy w tej chwili 7 działających biogazowni – mówił profesor.

Profesor zwrócił uwagę

na głosowanie obecnej na sali posłanki. – Pani poseł, głosowała pani, a teraz pani mówi co innego – stwierdził profesor Dach.

W dalszej części dyskusji wyjaśnił relacje pomiędzy uniwersytetem, a biogazowniami, będącymi „pod opieką” instytucji. Następnie odbyła się dyskusja, podczas której mieszkańcy zadawali profesorowi pytania, dotyczące funkcjonowania biogazowni. Wyjaśniano kwestie techniczne dotyczące mocy, przewozu odpadów, ilości potrzebnego materiału i wielu innych aspektów.

Biogazownia biogazowni nierówna

Później również głos zabrała posłanka Lenartowicz, która stwierdziła, że jest wielką zwolenniczką dobrych rolniczych biogazowni.

– Tak się składa, że ja wiem za czym głosuję. Zresztą zarówno w komisji klimatu i energii zasiadam, jak i w komisji środowiska. Ideą tej ustawy są małe biogazownie rolnicze, które zaspokajają potrzeby gospodarstwa rolnego – stwierdziła posłanka, zaznaczając, że najlepiej aby to było gospodarstwo rodzinne.

Posłanka dodała, że tutejsze obawy biorą się z tego, że także ta biogazownia to nie jest biogazownia na potrzeby gospodarstwa rodzinnego, ale jak stwierdziła, to będzie biogazownia na potrzeby przetwórstwa rolno-spożywczego i chowu przemysłowego.

W dalszej wypowiedzi Lenartowicz stwierdziła, że o ile się nie myli, to organem nadzoru nad biogazownią nie jest Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Odniosła się w ten sposób do wcześniejszej wypowiedzi



Posłanka Gabriela Lenartowicz podczas ostatniego spotkania w urzędzie gminy

Strata dyskusja pomiędzy wójtem Burkiem

profesora Dacha, który poruszał tę kwestię. Profesor nie zgodził się z tym stwierdzeniem i znowu doszło do ostrej wymiany poglądów.

Nie każdy zapach pochodzi od Janety

Głos zabrał również obecny na sali inwestor – Ernestyn Janeta, który przypomniał wydarzenie mające miejsce w jedną z niedziel, gdy trzech mieszkańców przyszło do niego z pytaniem o zapach, który występuje popołudniem. Okazało się jednak, że firma nie miała z tym nic wspólnego, bo było to związane z działalnością innej osoby. Pan Janeta zaznaczył, że była to dla niego bardzo przykra sytuacja.

Co dalej? Co na to wójt?

Temat biogazowni w Lubomi budzi ogromne emocje wśród mieszkańców „Paprotnika”. Jak będzie rozwijał się ten problem, zobaczymy. Zapytaliśmy wójta Burka o komentarz.

– Istnieją dwie grupy, jedna która głośno krzyczy i do niej nie można dojść z argumentacją i druga grupa, która jest spokojna i też była w Poznaniu i na spotkaniu w urzędzie, i jest to grupa, która zgodnie twierdzi, że wszystko idzie w dobrym kierunku. Mamy współpracę pomiędzy inwestorem, a Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu i pomiędzy Gminą i tą samą uczelnią. Inwestor ma swój wkład – paliwo do biogazowni na miejscu albo w bliskiej odległości. Idziemy w tym kierunku, a jeżeli ktoś nie chce przyjmować racjonalnych, naukowych i praktycznych argumentów, to już jego sprawa. Dyskusja publiczna powinna być raz, a my zrobiliśmy dwa



razy. Jeżeli chodzi o fotowoltaikę, to uwzględniliśmy wszystkie uwagi właścicieli, ale nie mogą oni wpływać na inne działki, które nie są ich własnością. Musimy przejść transformację energetyczną, zaś argument „nie bo nie” to nie jest argument. Jeżeli gnojowica przemienia się w nawóz tzw. poferment, to nie ma nieprzyjemnego zapachu. Podobnie z obornikiem i odpadami poubojowymi. Biogazownia ma likwidować odór, a nie go potęgować. Trzeba to jednak kontrolować, bo są w Polsce też złe przykłady, ale o dobrych się nie mówi, bo to przecież niemedialne.

Pani Poseł Lenartowicz przyszła bronić ludzi przed ustawą, za którą sama głosowała. Zresztą głosowali wszyscy posłowie bez względu na opcję polityczną – 449 posłów. Nie potrafiła odpowiedzieć na pytania, za jakimi głosowała biogazowniami, o jakiej mocy, co wszyscy słyszeli. Czyli broniła ludzi przed właśnie taką biogazownią, którą ustawa traktuje preferencyjnie i za którą sama głosowała. KOWR jest organem nadzoru, a pani poseł mówiła, że nie jest. To pokazuje, że była nieprzygotowana. Jak się idzie na jakieś spotkanie, to trzeba najpierw zapoznać się z tematem i przepisami, a potem mówić. Rozpoczęła od ataku na mnie, to jej odpowiedziałem, że życzę jej

też 6 kadencji, bo tyle razy ludzie mi zaufali – średnia poparcia ok. 80 procent. Byliśmy na „ty”, więc ze zdziwieniem usłyszałem „proszę mi nie mówić na ty”. Żenująca. Dezawuowała słowa jednego z najlepszych specjalistów w tej dziedzinie w Polsce – prof. dr. hab. Jaceka Dacha. Zadzwoń do posła Gadowskiego wyrazić swoje niezadowolenie i oburzenie jej populistyczną postawą. Przekazałem mu, że jeśli Platforma chce wygrać wybory, to nie w taki sposób, poprzez obrzydzanie ustaw, za którymi sami głosują. Powiedział mi, że biogazownie to priorytet Platformy. „Biogazownia w każdej gminie” to hasło całej klasy politycznej, od lewa do prawa – mówi wójt Czesław Burek.

Co na to posłanka Lenartowicz?

– Na konsultacje zostałam zaproszona przez mieszkańców Lubomi jako posłanka tej ziemi i osoba, która zawsze staje w obronie ludzi i środowiska, a sprawami ekologii zajmuje się od lat. Także tym razem tematem, w którym zabierałam głos była kwestia honorowania swobodnego wyrażania opinii przez obywateli w ramach obowiązkowych konsultacji i szacunek dla zdania mieszkańców.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że obecnie trwające w Lubomi konsultacje dotyczą zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, uchwalanego przez Radę Gminy i mającego charakter swoistej strategii rozwoju przestrzennego gminy. To dokument, w którym lokalna społeczność a nie inwestor, ani nie wójt, wybiera, w którym kierunku chce się rozwijać.

Natomiast głównym po-



wodem zaniepokojenia mieszkańców, jest próba dostosowania Studium (a w przyszłości i na podstawie studium Planu Zagospodarowania), do planów inwestora, których skala i zakres nie został jeszcze w żadnym dokumencie określony i skonsultowany, a sam inwestor, z uwagi na dotychczasową działalność, nie budzi, zdaniem mieszkańców zaufania. Ważne jest też to, że obecnie opinia mieszkańców na etapie uchwalania Studium może być jedynym skutecznym momentem rzeczywistego wpływu obywateli na najbliższe otoczenie, bo w ostatnim czasie przyjęte zostały ustawy, które w znaczący sposób ograniczają prawa samorządu i mieszkańców do decydowania o inwestycjach w najbliższym otoczeniu np. tzw. LexInwestor i LexKnebel.

Próbą odwrócenia uwagi od sedna problemu było podniesienie kwestii mojego głosowania za specustawą o biogazowniach. To dość dziwne, bo jest wszystkim wiadome, że popieram rozwój odnawialnych źródeł energii w tym biogazowni. A ideą tej właśnie ustawy, w myśl unijnej strategii Gospodarki Obiegu Zamkniętego, jest ułatwienie lokalnym gospodarstwom i przetwórcom rolnym wykorzystania odpadów wytwarzanych w gospodarstwie

na cele energetyczne. Ważne, by inwestycje te były lokalizowane w zgodzie z prawem, wymogami śro-

dowiska a zwłaszcza wola mieszkańców – przekazała Nowinom posłanka Gabriela Lenartowicz.

Fryderyk Kamczyk

RADNI INTERWENIUJĄ U POSŁA KRZYSZTOFA GADOWSKIEGO

W związku z obecnością posłanki Lenartowicz na spotkaniu radni, którzy w nim uczestniczyli wraz z przewodniczącym Andrzejem Godojem przekazali posłowi Krzysztofowi Gadowskiemu, który jest „jedynką” na liście Koalicji Obywatelskiej, wyrazy swojego niezadowolenia. Co napisali do posła radni? „Dyskusja, na którą zaproszony był między innymi prof. dr hab. Inż. Jacek Dach (jeden z najlepszych, jeżeli nie najlepszy specjalista w tej dziedzinie w naszym kraju) miała na celu rozwiązać wątpliwości mieszkańców dotyczące działania biogazowni. Dyskusja niestety przybrała żenującą formę pyskówki, a z niesmakiem stwierdzamy, że jedną z głównych ról odgrywała w niej pani poseł G. Lenartowicz. Jako radni Gminy Lubomia obecni na tym spotkaniu jesteśmy zniechęceni wygłaszanymi przez nią opiniami. Zarzucanie niekompetencji wójtowi, podburzanie mieszkańców czy też ośmieszanie profesora nie przystoju posłowi sejmiku RP. Dodatkowo pani poseł wykazała się nieznajomością treści ustawy, za przyjęciem której sama głosowała w sejmie.

Do tej pory byliśmy przekonani, że robienie skrajnie populistycznej kampanii wyborczej jest domeną drugiej strony sceny politycznej, niestety wygłaszane przez panią poseł opinie niewiele miały wspólnego z obiektywizmem czy też chęcią rozwiązania konfliktu społecznego, a miały na celu jedynie przypodobanie się społeczności mieszkańców, protestujących przeciwko budowie biogazowni.

Panie pośle, jest pan jest liderem list KO w naszym regionie, dlatego też na Pana ręce kierujemy wyrazy naszego oburzenia i zniechęcenia. Wspólnie z władzami gminy staramy się podejmować różnorakie działania, by poznać i zrozumieć temat i pokierować potencjalną inwestycją tak, aby pogodzić interesy mieszkańców i inwestora. Uważamy zresztą, że kierowanie odpadów powstających przy produkcji rolno-przetwórczej inwestora bezpośrednio do instalacji biogazowni, spowoduje brak występujących aktualnie uciążliwości dla mieszkańców, gdyż obecnie inwestor okresowo musi wywieźć np. gnojowicę albo obornik, co często jest źródłem nieprzyjemnych zapachów dla okolicy.

Posłanka, mająca za sobą powagę sejmiku (głosująca zresztą za przyjęciem ustawy ułatwiającej budowę biogazowni rolniczych) powinna odpowiedzialnie podejść do tematu a nie działać populistycznie, prowadząc kampanię wyborczą na emocjach zainteresowanych tematem mieszkańców Lubomi” – czytamy w piśmie, skierowanym do Krzysztofa Gadowskiego, podpisanym przez przewodniczącego, wiceprzewodniczącego oraz radnych gminy Lubomia.

Grupa JSW to jeden z największych pracodawców w Polsce i spółka o strategicznym znaczeniu dla polskiej i europejskiej gospodarki. Realizacja jej celów nie byłaby możliwa bez codziennej pracy tysięcy pracowników, którzy muszą mieć zapewnione bezpieczne warunki pracy. Właśnie dlatego JSW regularnie przeznacza ogromne środki na profilaktykę w zakresie bezpieczeństwa. Aktualnie nakłady na ten cel przekraczają już miliard złotych rocznie.

Bezpieczeństwo górników to absolutny priorytet

Ryzyko, które trzeba minimalizować

Zagrożenia naturalne występowały, występują i będą występować w górnictwie. Jednak nie znaczy to, że z ryzykiem trzeba się po prostu pogodzić. Wręcz przeciwnie, należy podejmować wszelkie działania zmierzające do jego minimalizacji. Inwestycje w profilaktykę w zakresie bezpieczeństwa są koniecznością, bo też zagrożenia naturalne nasilają się z roku na rok – wraz z wydobywaniem węgla z pokładów położonych coraz głębiej i w coraz trudniejszych warunkach. Dlatego do prac w kopalniach używa się coraz nowocześniejszych maszyn i urządzeń, a górnicy są chronieni przez coraz lepszy sprzęt ochrony osobistej.

– Z większością zagrożeń występujących na dole kopalni potrafimy walczyć, mamy je rozpoznane i zdefiniowane, ale musimy pamiętać, że górnictwo polega na walce z naturą, która czasami nas zaskakuje – mówi Tomasz Cudny, prezes zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.

Ponad miliard złotych na BHP

W 2022 roku JSW wydała 1,14 mld zł na profilaktykę w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Wydatki na ten cel w pierwszym kwartale 2023 roku wyniosły 374 mln zł, a w całym 2023 roku przekroczą 1,16 mld zł.

Tak ogromne pieniądze przeznaczone są na profilaktykę zagrożeń:

- pożarowego – 258 mln zł,
- metanowego – 236 mln zł,
- klimatycznego – 123 mln zł,
- zawałami – 100 mln zł,
- wybuchem pyłu węglowego – 63,4 mln zł,
- wodnego – 12,6 mln zł
- tąpniętami – 7 mln zł.

Wydatki na sprzęt ochrony osobistej to dla JSW koszt rzędu 47 mln zł, odzież i obuwie robocze kosztuje dalsze 12 mln zł. W tym obszarze mieszczą się również wydatki na ochronę zdrowia pracowników – 14 mln zł, a także omówione wcześniej szkolenia – 7,5 mln zł.

– Bezpieczeństwo pracowników jest dla nas najważniejsze, profilaktyka kosztuje, a my na tym nie oszczędzamy – komentuje Tomasz Cudny, prezes zarządu JSW S.A.

Jednym ze strategicznych działań zwiększających bezpieczeństwo pracy jest proces odmetanowania górotworu, który jest najskuteczniejszym sposobem obniżania zagrożenia metanowego. Oddziały odmetanowania utworzono w każdym zakładzie górniczym. Pracuje w nich łącznie ponad 200 osób. Zajmują się przede wszystkim serwisem stacji odmetanowania, kontrolą i regulacją rurociągów i ujęć metanu w podziemnych wyrobiskach. Zwiększenie wychwytu metanu bezpośrednio wpływa na bezpieczeństwo pracujących



Wszyscy ratownicy pracujący w JSW przechodzą specjalistyczne kursy, m.in. kwalifikowanej pierwszej pomocy, kierowników akcji, kierowników sztabu akcji, kierowników baz ratowniczych, osób kontrolujących przyrządy pomiarowe, osób obsługujących sprzęt służący do prowadzenia profilaktyki pożarowej oraz wiele innych. Na zdjęciu ratownicy podczas testów urządzeń. Fot. Dawid Lach.

górników i zmniejsza jego emisję do atmosfery.

Szkolenia, kursy i... aplikacje

Profilaktyce z zakresu bezpieczeństwa służą cykliczne szkolenia. Obecnie szkoleniem pracowników JSW zajmuje się spółka JSW Szkolenie i Górnictwo. Szkolenia przechodzą wszystkie grupy pracowników – ze szczególnym uwzględnieniem pracowników wystawionych na skutki zagrożeń naturalnych właściwych dla pracy pod ziemią.

W JSW funkcjonuje wewnętrzna platforma szkoleniowo-informacyjna pn. „Strefa sztygara i nie tylko”, która dostarcza pracownikom narzędzi oraz informacji pomocnych w pogłębianiu wiedzy oraz podnoszeniu kwalifikacji zawodowych.

Dziś pracownicy JSW mogą bez zjeżdżania pod

ziemię obejrzeć najważniejsze obiekty i miejsca spółki, które składają się na realistyczny obraz kopalni węgla kamiennego. Wszystko to za sprawą utworzonej w 2022 roku aplikacji „Kopalnie Jastrzębskiej Spółki Węglowej 360°”.

Działalność JSW w zakresie szkoleń i profilaktyki bezpieczeństwa pozytywnie oceniają eksperci z Głównego Instytutu Górnictwa. – Nasza współpraca z Jastrzębską Spółką Węglową trwa od wielu lat. JSW konsekwentnie od wielu lat wdraża w swoich kopalniach systemy monitoringu pracy sekcji obudowy zmechanizowanej. Dzięki temu na bieżąco możemy śledzić i monitorować pracę i poprawność prowadzenia ścian – powiedział prof. Stanisław Prusek, dyrektor Głównego Instytutu Górnictwa, podczas konferencji prasowej zorganizowanej 20 czerwca 2023

roku w związku z planem kontynuacji akcji ratowniczej w kopalni „Pniówek”, która zakończyła się niedawno odnalezieniem ciał 6 z 7 zaginionych.

W przypadku JSW normą, nieznaną w wielu innych przedsiębiorstwach, jest również poszerzony zakres badań lekarskich z zakresu medycyny pracy, obejmujący dodatkowe badania profilaktyki chorób układu krążenia (dla pracowników JSW oraz pracowników firm świadczących usługi w ruchu zakładów górniczych JSW).

„Białe anioły” i ultranowoczesny sprzęt

Profilaktyka służy minimalizacji zagrożeń naturalnych, jednakże zagrożeń tych nie da się wyeliminować zupełnie. Co jakiś czas dochodzi do groźnych zdarzeń, które czasem mogą mieć tragiczne konsekwencje. W takich sytuacjach do akcji wkraczają ratownicy górniczy, którzy – nie szczędząc sił i trudu – zawsze „idą po żywych”.

Sprawnemu prowadzeniu akcji ratowniczych służy wyposażenie ratowników w najnowocześniejszy sprzęt, który pozytywnie wpływa na bezpieczeństwo i komfort pracy „białych aniołów”, jak mówi się o ratownikach górniczych. Od 2019 roku w Ruchu Zofiówka funkcjonuje Centralny Magazyn Ratowniczy. Jest on wyposażony w specjalistyczny sprzęt, narzędzia i materia-

ły używane w akcjach ratowniczych (m.in.: środki łączności, systemy lokalizacji zaginionych, kamery termowizyjne, urządzenia wentylacyjne, podnośniki pneumatyczne, poduszki wysokociśnieniowe, przeci-naki, obudowy ratownicze). W Centralnym Magazynie Ratowniczym znajduje się łącznie 468 urządzeń wykorzystywanych w akcjach ratowniczych. Inwestycje w zakup sprzętu ratowniczego mają charakter ciągły.

Kolejnym ogniwem w łańcuchu bezpieczeństwa pracowników JSW są Kopalniane Stacje Ratownictwa Górniczego. JSW na bieżąco monitoruje wyposażenie tych stacji w środki łączności, przyrządy pomiarowe i kontrolne (np. analizatory gazów, mierniki stężeń gazów), sprzęt ochrony układu oddechowego (aparaty tlenowe ewakuacyjne, urządzenia testujące szczelność aparatów tlenowych), sprzęt do prowadzenia akcji zawałowych, pożarowych oraz prac profilaktycznych.

Ponadto w JSW tworzone są specjalistyczne zastępy ratownicze – alpinistyczne, które są kierowane do akcji w wyrobiskach pionowych lub o dużym nachyleniu. Takie zastępy zostały utworzone m.in. w „Zofiówce”, na „Pniówku” oraz w „Budryku”. Ratownicy wchodzący w skład tych zastępów trenują z Tatrzańskim Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym.

W samym 2022 roku JSW wydała ponad 7 mln zł na zakup sprzętu ratowniczego.



NOWE JESIENNE KOLEKCJE!

ZNAJDŹ MODNE
INSPIRACJE W KARUZELI!



WODZISŁAW ŚLĄSKI
UL. TARGOWA 19

GODZINY OTWARCIA
PONIEDZIAŁEK – SOBOTA 9.00 – 21.00

PRZEŻYJ WZRUSZAJĄCE CHWILE Z ROMANTYCZNYMI SERIALAMI W TELEWIZJI TVS!

KINO TVS

PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK GODZ. 11:40

NIEDZIELA GODZ. 12:40, 21:40



Zamiast wlepić mandaty uczyli pierwszej pomocy

WODZISŁAW ŚL. W środę, 20 września od 10.30, na ul. Matuszczyka w Wodzisławiu Śląskim, w ramach obchodów Europejskiego Tygodnia Mobilności były prowadzone działania edukacyjno-profilaktyczne. Akcję przeprowadzili policjanci wspólnie ze Strażą Pożarną oraz przedstawicielami Starostwa Powiatowego i Wojewódzkim Centrum Powiadamiania Ratunkowego. Celem działań była poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Policjanci, strażacy i przedstawiciele Starostwa



Policjanci, strażacy i przedstawiciele Starostwa Powiatowego przypominali o najważniejszych zasadach bezpieczeństwa w ruchu drogowym

Powiatowego przypominali o najważniejszych zasadach bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przede wszystkim kierowcom, aby stosowali się do obowiązujących ograniczeń prędkości.

– Dzisiaj znajdujemy się w rejonie ulicy Matuszczyka w Wodzisławiu Śląskim, gdzie prowadzona jest akcja informatyczno-edukacyjna w ramach międzynarodowego dnia bezpieczeństwa w ruchu drogowym czyli ROADPOL Safety Days. Dzisiaj, 20 września na terenie całego kraju jest prowadzona policyjna akcja pod nazwą Prędkość. Kierowcy, którzy przekraczają dozwoloną prędkość są zatrzymywani przez policję i dzisiaj



Zamiast mandatu można było m.in. wziąć udział w warsztatach pierwszej pomocy

wyjątkowo zamiast mandatu dostają taką możliwość skorzystania z darmowej lekcji udzielania pierwszej pomocy – mówiła podczas akcji asp.szt. Małgorzata Koniarska.

– ROADPOL Safety Days to coroczna kampania Policji ruchu drogowego państw będących członkami ROADPOL oraz innych podmiotów z obszaru bezpieczeństwa ruchu drogo-

wego, ukierunkowana na realizację założeń zgodnych z WIZJĄ ZERO – zero ofiar śmiertelnych w wypadkach drogowych. Działania te koordynowane są przez Europejską Organizację Policji Ruchu Drogowego ROADPOL przy wsparciu m.in. Komisji Europejskiej i Europejskiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego – informuje policja.

(FK)

Szanowny kliencie!!!

Zbieraj punkty z programu lojalnościowego

Klub Konsumenta do końca września 2023 r.

Punkty wymień na bony do końca grudnia 2023 r.

Dołącz do nas od 1 października

Ruszamy z nowym programem lojalnościowym

Spółem znaczy razem



Na miejscu policjanci prowadzili czynności pod nadzorem prokuratora



Śmiertelne potrącenie przez pociąg w Wodzisławiu Śląskim



Do wypadku doszło tuż obok nowego przystanku Wodzisław Śląski Centrum

WODZISŁAW ŚL. Tragedia na torach przy ulicy Ofiar Oświęcimskich w Wodzisławiu Śląskim. Nie żyje mężczyzna potrącony przez pociąg.

Do zdarzenia doszło we wtorek (19.09.) około 15.30 na torach w Wodzisławiu Śląskim. Mężczy-

zna, prawdopodobnie w wieku około 70 lat, zginął potrącony przez pociąg. Na miejscu policja prowadziła czynności pod nadzorem prokuratora, byli także przedstawiciele Służby Ochrony Kolei, a strażacy zabezpieczali miejsce prowadzenia czynności

policyjnych technik kryminalistyki.

Wystąpiły lokalne utrudnienia w ruchu pociągów. Komunikat wydały Koleje Śląskie. – Pociąg 44878 relacji Chałupki 16.44 – Katowice 18.38 został odwołany (cancelled) na odcinku Chałupki – Wodzisław Śl. z powodu wtórności potrącenia osoby postronnej przez pociąg innego przewoźnika. Za odwołany pociąg na odcinku wprowadzono zastępczą komunikację autobusową ZKA (BUS). Za utrudnienia przepraszamy – poinformowały Koleje Śląskie. Policja ustala okoliczności zdarzenia.

(FK),(sqx)

GADOWSKI

„Posłowie i senatorowie powinni informować wyborców o swojej pracy i działalności organu, do którego zostali wybrani.” Art. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Dz.U. 1996 nr 73 poz. 350 z późniejszymi zmianami



141
zapytań poselskich
20 miejsce na 460 posłów

35
pytań w sprawach bieżących
37 miejsce /460

205
wypowiedzi na posiedzeniach Sejmu
40 miejsce /460

608
interpelacji
45 miejsce /460

546
spotkań z mieszkańcami



1 Najaktywniejszy poseł w regionie
według zestawienia sejmowego

sierpień 2023

Afery, kryzysy, pandemia, wojna w Ukrainie, inflacja, a także ograniczanie swobód obywatelskich przez PiS. Taka była mijająca kadencja. W tym gąszczu złych emocji i fatalnych rządów robiłem wszystko, aby nie zawieść mieszkańców Śląska. Nie interesują mnie opowieści o opozycji, która rzekomo nic nie może zdziałać. Ta publikacja pokazuje dobitnie, że presja ma sens, że warto się bić o dobro, porządek społeczny i dobrze pojętą sprawiedliwość, odrzucając jednocześnie karykaturę sprawiedliwości w wydaniu PiS.

Sprawdź aktywność: www.sejm.gov.pl
Posłowie > Aktywność poselska

Biuro poselskie posła Krzysztofa Gadowskiego
telefon: 509 890 544, e-mail: biuro@gadowski.pl
www.gadowski.pl

Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego i sieci połączeń kolejowych od 2020 roku spędza sen z powiek wielu mieszkańcom naszego regionu.

STOP kolei, która dzieli!

Pierwsze propozycje przebiegu wariantów linii kolejowych dużych prędkości samorządowcy otrzymali już w listopadzie 2020 r. I od samego początku bardzo mocno kolidowały one z zabudową mieszkalną i terenami chronionymi o szczególnym znaczeniu (**np. ogrodem botanicznym w Mikołowie, czy Pojezierzem Palowickim w gminie Czerwionka-Leszczyny**). Zrozumiałem więc stał się sprzeciw mieszkańców. Dziesiątki tysięcy protestujących m.in. w **Żorach, Rybniku, Czerwionce-Leszczynach, Orzeszu, Mikołowie, Łaziskach, czy gminach: Mszana i Godów**.

– *Wielokrotnie poruszałem ten problem z trybuny sejmowej, składałem interpelacje, domagając się stanowczej reakcji ministra odpowiedzialnego za ten projekt i jego obecności na spotkaniach z mieszkańcami. W Sejmie*

utworzyliśmy specjalny zespół parlamentarny ds. CPK. Podczas obrad Sejmiku Województwa Śląskiego apelowałem o zdecydowane działania Marszałka w tej sprawie – relacjonuje poseł Krzysztof Gadowski. Ubolewa on, że przez trzy lata żaden z posłów PiS z regionu nie stanął przed ludźmi i nie wytłumaczył tych działań.

Sprzeciw mieszkańców regionu ma swoje solidne podstawy. **W gminie Mszana** liczącej ponad 7,6 tys. mieszkańców, rozbiórka zagrożone jest do **128 domów i przedsiębiorstw**. Proponowane warianty tras w **Łaziskach Górnych** zakładają wywłaszczenie **ok. 53 budynków mieszkalnych**, w tym również siedzib kilku firm. **W Orzeszu** warianty zakładają przebieg linii praktycznie przez centrum miasta, **likwidując 140 budynków**. W wielu przypadkach są to budynki nowe, które



Podczas protestów z mieszkańcami w Mikołowie

powstały w wyniku wywłaszczenia właścicieli pod budowę autostrady A1. Takim nieludzkim projektem mówię zdecydowanie: **STOP KOLEI, KTÓRA DZIELI!**

WYWIAD

Kadencja afer i kryzysów

Na temat kadencji pełnej afer rządu PiS, wyzwań związanych z transformacją regionów górniczych, pandemii i wojny w Ukrainie, degradacji znaczenia konstytucji i ograniczania praw obywatelskich rozmawiamy z posłem Krzysztofem Gadowskim.

Wielokrotnie publicznie mówił Pan, że kadencja dobiegająca końca była szczególna. Co było takiego wyjątkowego?

Nigdy wcześniej nie mieliśmy do czynienia z tyloma aferami i skandalami wywołanymi przez rządzących. Jeszcze nigdy nazwa Prawo i Sprawiedliwość nie była tak groteskowa i cyniczna. To kadencja pełna chaosu, nieudolności i afer rządu PiS. To czas, który pokazał, że państwo nie działa. Zawiodły najważniejsze organy państwa i instytucje. Rząd zajęty był sobą i wewnętrznymi przepychankami, o stołki, o wpływy, o pieniądze.

Konkrety proszę

W pandemii koronawirusa rządzący dbali przede wszystkim o pozytywny PR, przykrywając jak się da, samolot pe-



łen maseczek bez atestu czy biznesy respiratorowe z handlarzem bronią. Do tego dochodzą wybory, których nie było za 70 milionów, a gdy zaraz potem Polacy zdawali egzamin z braterskiej miłości, pomagając walczącej Ukrainie, rząd bez skrępowania przypisywał sobie te zasługi. Przy okazji konfliktu zbrojnego na jaw wyszedł kiepski stan naszego bezpieczeństwa energetycznego i obronnego. Nie kupuję tłumaczenia, że drastyczne ceny węgla i prądu oraz rekordowa inflacja to nie wynik nieudolnych rządów. Wręcz przeciwnie. Rząd nie zdał egzaminu i kropka! Raczeni byliśmy radami i złotymi myślami rządzących. Minister od edukacji doradzał „jeść trochę mniej i trochę taniej”, prezydent sugerował „zaciskanie zębów i więcej

optymizmu”, premier poganiał nas z ocieplaniem domów, a minister klimatu i środowiska zachęcała do zbierania chrustu i przykręcania kaloryferów. Nie wspomnę już o absurdalnej ustawie regulującej maksymalne ceny węgla, na mocy której samorządowców ze Śląska wysyłano po węgiel do... Gdańska.

No dobrze, a czym zajmował się Pan w Sejmie podczas tej kadencji?

W Sejmie pracuję w komisjach, które przede wszystkim dotyczą problemów mieszkańców Śląska. Są to m. in. komisje ds. Energii, Klimatu, Aktywów Państwowych oraz ds. Unii Europejskiej. Kieruję pracami podkomisji stałej ds. Sprawiedliwej Transformacji. A tu bardzo dużo się dzie-

Funkcje, czyli odpowiedzialność

- Przewodniczący podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji
- Członek komisji do spraw Unii Europejskiej
- Członek komisji do spraw energii, klimatu i aktywów państwowych
- Członek podkomisji stałej do spraw restrukturyzacji górnictwa
- Wiceprzewodniczący parlamentarnego zespołu strażaków
- Członek parlamentarnego zespołu do spraw Centralnego Portu Komunikacyjnego
- Członek parlamentarnego zespołu do spraw SMA
- Skarbnik Klubu Parlamentarnego KO członek Zarządu i Prezydium
- Członek Rady Krajowej PO
- Członek Zarządu Regionu Śląskiego PO

...to niektóre funkcje sprawowane w Sejmie przez posła Krzysztofa Gadowskiego.

Głos strażaków w parlamencie

Krzysztof Gadowski, jako wiceprzewodniczący Parlamentarnego Zespołu Strażaków od wielu lat aktywnie działa na rzecz Strażaków Ochotniczych i Państwowych Straży Pożarnych. – **Wiedzę na temat problemów i sukcesów strażaków zdobywam m.in. podczas regularnych zebrań sprawozdawczych poszczególnych jednostek OSP w naszym regionie. To ponad 50 spotkań w pierwszym kwartale każdego roku** – mówi poseł.

Gdy w 2021 roku rząd PiS przedstawił projekt ustawy, który dzielił jednostki OSP na lepsze i gorsze, poseł zorganizował konsultacje z druhami na szczeblu jednostek i powiatów. Włączył się także w konsultacje

ogólnopolskie prowadzone przez Zarząd Główny OSP. – **Składałem wiele poprawek do tej ustawy. W wyniku powszechnego oburzenia i rzeczowych argumentów, które wspólnie przedstawiliśmy, rząd PiS zmienił pierwotną wersję ustawy. Dzięki temu m.in. strażacy OSP mogą otrzymać dodatek do emerytury i odszkodowania wypłacane w wyniku utraty zdrowia podczas akcji ratowniczych.**

W 2022 roku udało się nam także wprowadzić dofinansowanie dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych działających przy OSP, które również od wielu lat zapraszam do Sejmu i zwiedzania stolicy.



je. Wyzwania klimatyczne Europy i Polski generują wiele problemów na Śląsku, z którymi rząd PiS sobie nie radzi: kolejna likwidacja kopalń, elektrowni, elektrociepłowni opartych na węglu. Prowadzi to do trwałej likwidacji setek tysięcy miejsc pracy, nie tylko w górnictwie. Brak jakichkolwiek pomysłów, czy alternatywy. Zmarnowaliśmy już 8 lat i miliardy złotych, podczas gdy PiS mamił nas świetlaną przyszłością węgla. PiS przedmiotowo, wyborczo traktuje górników i regiony górnicze. Wszyscy ci politycy, od kilkunastu lat wiedzieli o konieczności odchodzenia od węgla, jednak bez skrupowania oszukiwali Polaków. W kampanii wyborczej mówili o wspaniałej przyszłości górnictwa, a zaraz potem przystąpili do likwidacji kilkunastu kopalń. W planach mają kolejne zakłady do zamknięcia.

Wśród pozostałych zagadnień, z którymi mierzyłem się w bieżącej kadencji znalazły się problemy związane z energią odnawialną, wsparciem Polaków samodzielnie wytwarzających prąd np. z wykorzystaniem fotowoltaiki. Skupiłem się także na ochronie ludzi przed nieracjonalnym wzrostem cen energii i ciepła, a także przedmiotowym traktowaniem w związku z budową Centralnego Portu Komunikacyjnego i siecią szybkiej kolei. Jednym z problemów, który pojawia się coraz częściej jest stopniowe ograniczanie swobód obywatelskich przez rząd PiS.

Co ma Pan na myśli?

Wiele absurdalnych i groźnych pomysłów autorstwa PiS, na czele z Komisją ds. wpływów rosyjskich potocznie nazywaną „Lex Tusk”. Całą ideę tej ustawy doskonale ujął w kilku słowach Mirosław Wykrzykowski – sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku, były dziekan Wydziału Prawa i Administracji UW: „To jest produkt ustawopodobny, służący do starannie zaprogramowanego, bezkarnego niszczenia ludzi wskazanych przez władzę. Rządzenie przez szantaż i strach”.

Wszystko to służy zakryciu niedbalstwa i odwracaniu uwagi od prawdziwych problemów i długiej listy afer rządu. To skandal, bo przecież to Polacy mają ustalać wynik wyborczy, a nie partyjni dygnitarze PiS już przed wyborami. To nie ma nic wspólnego z praworządnością, wolnością i demokracją.

Niewiele jednak może Pan zrobić. Nie jest to z Pana strony bicie głową w mur?

Moje dwie kadencje w ławach opozycji pokazały, że wbrew pozorom, zrobić można bardzo dużo. Setki interpelacji, zapytań, kontroli poselskich, poprawek do projektów ustaw, pokazujące błędy rządu oraz presja całej opozycji, doprowadziły wielokrotnie do zmian stanowiska rządu. Szkoda, że posłowie partii rządzącej nie angażują się w rozwiązywanie problemów mieszkańców, nie czytają ustaw i głosują bezmyślnie. Mają w nosie problemy lokalnej społeczności, a swoją misję opierają na rozdawaniu cudzych pieniędzy i promocji własnej osoby. To jest paskudne i zarazem bardzo proste. Wysiłku wymaga codzienna i konkretna robota na rzecz mieszkańców regionu. Wybieram to drugie.

Nie zniechęcił się Pan jeszcze?

Skąd ta energia?

Odpowiedź zawsze jest taka sama – moja rodzina. Ona jest dla mnie oazą spokoju i źródłem energii. Mam trzy dorosłe córki i dwie wspaniałe wnuczki. Dają mi wiele radości, a kontakt z nimi jest dla mnie wytchnieniem od codziennych zmagani. Wyznam również zasadę, że w zdrowym ciele zdrowy duch. Więc, gdy tylko mam okazję, staram się aktywnie spędzać wolny czas. W tych zmaganiach wspierają mnie także współpracownicy, przyjaciele i oczywiście niezastąpiona Żona. Ona wyręcza mnie w wielu rodzinnych sprawach i obowiązkach. Bez tego wsparcia byłoby ciężko. Człowiek sam niewiele może.

KRÓTKA PIŁKA CZYLI PYTANIE – ODPOWIEDŹ

PYTANIE: **Ogórkowa czy pomidorowa?**

ODPOWIEDŹ: **Pomidorowa**

PYTANIE: **Brunetka czy blondynka?**

ODPOWIEDŹ: **Brunetka**

PYTANIE: **Mateusz czy Jarosław?**

ODPOWIEDŹ: **Donald**

PYTANIE: **TVP czy TVN?**

ODPOWIEDŹ: **Ogród**

PYTANIE: **Samolot czy pociąg?**

ODPOWIEDŹ: **Pociąg**

PYTANIE: **Wakacje w Polsce czy na świecie?**

ODPOWIEDŹ: **W Europie... zjednoczonej**

PYTANIE: **Jastrzębska siatkówka czy rybnicki żużel?**

ODPOWIEDŹ: **Kibicuję obu**

INTERPELACJE, m.in.:

- w sprawie przebiegu kolei CPK i protestów mieszkańców,
- podziału funduszy unijnych dla regionów górniczych,
- ochrona Polaków pracujących w Czechach,
- ochrona małych i średnich przedsiębiorstw,
- ochrona Polaków przed podwyżkami cen ciepła,
- zmniejszenie podatku PIT z 17% do 12%,
- program korzystnego zakupu węgla i innych nośników energii i ciepła,
- w sprawie importu węgla z Rosji,
- w sprawie likwidacji szkód górniczych
- w sprawie likwidacji kolejnych kopalń i elektrowni węglowych
- w sprawie zagospodarowania terenów pokopalnianych,

**...oraz wiele innych – sprawdź
szczegóły na stronie internetowej**

Działalność społeczna i charytatywna



Wspieram jastrzębskie i żorskie hospicjum



Wsparcie
dla dzieci
dotkniętych
SMA



Co roku zapraszam młodzież i dorosłych do Sejmu



Co roku od 26 lat organizuję akcję charytatywną „Święta dla Wszystkich”



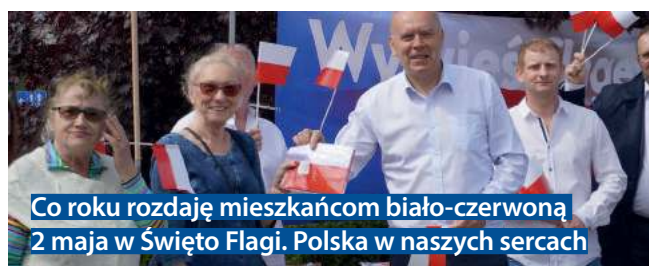
1,5% w słusznej sprawie



Wręczenie Odznaczeń Zasłużony dla Rolnictwa – Gmina Mszana



Pomoc Ukrainie



Co roku rozdaję mieszkańcom biało-czerwoną 2 maja w Święto Flagi. Polska w naszych sercach



Wolontariusz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy



Narodowe Święto Niepodległości w Pszowie



Prace nad ustawą - OSP Powiatu wodzisławskiego



Strażacy z Jastrzębia-Zdroju, Żor i powiatu wodzisławskiego na koncercie z okazji ich święta w towarzystwie żon



Marsz 4 czerwca



Sejm - wycieczka Kół Gospodyń Wiejskich

Ludzie kultury, sportowcy, strażacy, społecznicy, a także osoby skrzywdzone przez rządzących. Jestem wszędzie tam, gdzie mogę pomóc, docenić i wesprzeć. Lubię ludzi i nie żałuję czasu, aby z nimi po prostu być. W ciągu roku, z różnymi grupami spotkałem się 546 razy!



Industriada w Pszowie



Spotkanie z przewodniczącymi KGW w Radlinie



Spotkanie sprawozdawcze OSP w Lubomii



Dzień Kobiet i Sołtysa Gmina Gorzyce



Interwencja w Kokoszycach



Podczas Powiatowego Festiwalu Kultury w Wodzisławiu Śląskim



Z przedstawicielami organizacji pozarządowych i biblioteki w Rydułtowach



Noc Świętojańska w OW Olza - Gmina Gorzyce



Z honorowymi obywatelami gminy Godów



Spotkanie w sprawie przebiegu CPK - Gmina Mszana



Nocny Bieg o Puchar Burmistrza Miasta Rydułtowy



Przegląd Palm Wielkanocnych w Czyżowicach



Liceum Sztuk Plastycznych Wodzisław Śląski

nowiny.pl
ROWERON
Wspólaj na kolo, będzie wesoło!

ROWERON 2023

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

jest największym eventem rowerowym w regionie!

UWAGA! OSTATNI MIESIĄC

na przejechanie tras, zdobycie medalu, nagród i tytułu Mistrza RowerON-u

Jeździmy do 21 października!

MAMY
REKORDOWE
1600
UCZESTNIKÓW.
DZIĘKUJEMY!

PAMIĘTAJ!

Jeśli nie zapisałeś się
do RowerON-u
też możesz jeździć
po naszych trasach.

Opisy tras na
www.roweron.pl



Dołącz do nas
na Facebooku!



REGULAMIN NA
WWW.ROWERON.PL

PARTNERZY STRATEGICZNI



SPONSORZY GŁÓWNI



PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNER HONOROWY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



POMYSŁ I REALIZACJA



Gabriela Lenartowicz vs Paweł Jabłoński na listach PO i PiS. O to pytały kandydaci

19 września o 18.00 w sali kameralnej Raciborskiego Domu Kultury rozpoczęła się debata Gabrieli Lenartowicz i Pawła Jabłońskiego. Relacjonowaliśmy to wydarzenie na żywo. W pierwszej części kandydaci odpowiadali na pytania dziennikarzy Nowin i Radia Vanessa.

Plan dla Raciborza

– **Mariusz Weidner (Nowiny Raciborskie):** Wyborcy oddając głosy na kandydata liczą nie tylko na godną reprezentację poselską w Sejmie, ale i na załatwienie konkretnych spraw dla Raciborza. Jaki konkretny cel czy cele odnośnie przyszłości Raciborza i powiatu wytyczają Państwo sobie na kadencję w przypadku wygranej wyborczej?

– **Paweł Jabłoński (Prawo i Sprawiedliwość):** Bardzo dziękuję i za to pytanie i za państwa obecność tak liczną. Cieszę się, że tak licznie raciborzanie, mieszkańcy naszego powiatu, interesują się tymi sprawami. To dobrze, że dzisiaj będzie można o tym porozmawiać. Mam nadzieję, że to rzeczywiście będzie merytoryczna rozmowa właśnie o programach i bardzo się cieszę, że pierwsze pytanie tego dotyczy.

Jaka jest wizja tego, co chcemy, żeby w Raciborzu, na ziemi raciborskiej, na Śląsku, w całej Polsce, co chcemy, żeby się przez najbliższe lata wydarzyło? Jeśli miałbym to skrócić do najważniejszych haseł, ale haseł, które są po prostu rzeczywistością, to jest to przede wszystkim rozwój i bezpieczeństwo. Rozwój gospodarczy, kontynuacja tego, co robimy przez ostatnie lata jeśli chodzi o inwestycje, jeśli chodzi o wsparcie dla firm, ale też dla pracowników, żeby ludzie mogli się czuć dobrze, czuć bezpiecznie także finansowo, niezależnie od tego czy są właścicielami wielkich firm, czy pracują umysłowo czy fizycznie. Każdy ma takie samo prawo. My wprowadziliśmy zmianę w polityce społecznej na skalę niespotykaną w ostatnich 30 latach. Ta spójność społeczna. To, że ludzie,

którzy byli ubożsi, którzy jeszcze przed 2015 rokiem pracowali nierzadko za 5 zł na godzinę, dziś mogą żyć godniej niż wcześniej. Oczywiście jeszcze cały czas są problemy, inflacja, nikt nie mówi, że wszystko jest idealnie, ale idziemy w dobrą stronę i będziemy to kontynuowali. Rozwój gospodarczy w Raciborzu to nowe miejsca pracy, nowe wysokopłatne miejsca pracy. W zeszłym tygodniu ogłosiliśmy nową strefę gospodarczą. Przystępujemy do tego na tych gruntach wspólnie z Miastem Racibórz, wspólnie z KOWR-em (Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolniczego – red.), wspólnie z takimi instytucjami jak Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna. Robimy wszystko, żeby jak najwięcej inwestycji do Raciborza trafiało, po to żeby ludzie mieli tutaj jak najlepszą pracę i nie musieli stąd wyjeżdżać. To jest w tej chwili najważniejszy element, jeśli chodzi o rozwój.

Drużga rzecz to bezpieczeństwo. Żebyśmy rzeczywiście byli chronieni przed różnymi zagrożeniami, potrzebna jest partia, która zapewni, że polskie granice będą chronione, że będziemy chronić każdego skrawka polskiego terytorium, nie tylko na linii Wisły, jak to koncepcje wcześniejsze zakładały, ale całej Polski. Nie możemy pozwolić na to, żeby oddać jakąkolwiek część terytorium, bo gdyby do tego doszło, to byłibyśmy po prostu zagrożeni utratą niepodległości. I to będziemy robili.

Bezpieczeństwo to także bezpieczeństwo energetyczne. To, że mamy dzisiaj w Polsce stabilną sytuację, że nie zabrakło nam energii pomimo tego, co niektórzy opowiadali, czym straszyl, to też jest efekt tego, że mamy stabilny, zdywersyfikowany system. Mamy



■ Główni bohaterowie Debaty Dwójek – Paweł Jabłoński i Gabriela Lenartowicz FOT. DAWID MACHECKI (7)

dostęp do różnych źródeł energii. Skutecznie to wprowadziliśmy i będziemy to wprowadzać dalej. Rozwój infrastruktury. Mamy bardzo dobre połączenia komunikacyjne, musimy to wykorzystać. Tak więc rozwój, bezpieczeństwo, infrastruktura – wykorzystanie potencjału ziemi raciborskiej.

– **Gabriela Lenartowicz (Koalicja Obywatelska):** Ja myślę, że wtedy kiedy odrodził się, czy powstał tak naprawdę prawdziwy samorząd, zdaliśmy sobie sprawę, jak wielki to jest sukces wolnej Polski, jak wielki to jest sukces, że możemy sami kształtować najbliższe otoczenie. I wzmocnienie roli samorządu, oddanie decyzji, w myśl zasady pomocniczości państwa w ręce obywateli, w ręce społeczności lokalnych, w ręce społeczności samorządowych jest największym sukcesem i przywrócenie tych prawdziwych podmiotowych praw będziemy postulować. Zresztą zawsze wspieraliśmy samorządy, to samorządy i obywatele najbliższej sobie mają decydować o tym, jakie chcą prowadzić inwestycje i dysponować środkami w udziale podatkowym w sposób samodzielny i autonomiczny. Obywatele społeczności lokalnych nie mogą być klientami państwa, bo są u siebie i sami decydują w ramach kom-

petencji tych przypisanych samorządowi o tym, co wokół nich się dzieje.

Czego tak naprawdę potrzebuje ziemia raciborska? Patrząc na jej potencjał, to raj na ziemi, jedna z najlepszych gleb w Europie, wysoka kultura rolna, ale także wysoka kultura przemysłowa, kreatywność ogromna. Rolą państwa jest wspierać i pozwalać na tę kreatywność, a nie przywozić ją tu na billboardach czy na power poincie. To co mówimy cały czas – pieniądze nie biorą się z billboardów, tylko z ciężkiej pracy, a inwestycje nie biorą się z power pointa tylko z rzeczywistości, tak samo jak inwestycje i strefa przemysłowa decyduje się zgodnie z prawem i zgodnie z wolą inwestora, a nie wskazując palcem na mapie, że nagle tu wywłaszczymy ziemię rolną i być może oddamy ją Koreańczykom i jeszcze nie wiadomo na co i po co. Jedne z najlepszych ziem. To samorząd i ludzie mają stwarzać dla siebie i decydować o swoich potrzebach rozwojowych, co chcą robić, a Racibórz aż się prosi żeby mu nie przeszkadzać, bo może być klastrem odnawialnych nowoczesnych źródeł energii, nowoczesnych technologii. Jest do tego przygotowany, ma intelektualny potencjał, nie trzeba mu sprowadzać koreańskich in-

westycji i wymyślać miejsca pracy. Wystarczy nie przeszkadzać tym firmom i tym ludziom, którzy są tu i teraz, żeby byli gospodarzami we własnym domu, żeby byli wolni do rozwoju i do dobrobytu.

Pieniądze dla samorządów

– **Radosław Skowron (Radio Vanessa):** Rząd eksponuje rekordowe kwoty dotacji inwestycyjnych przyznawanych samorządom. Z kolei samorządy narzekają, że mają coraz mniej środków do dyspozycji bo rząd scentralizował ich przyznawanie. A to przecież lokalne samorządy, a nie władze w Warszawie lepiej wiedzą czego potrzebują. Dodatkowo sytuacja ta wymusza na samorządowcach przymus zabiegania o wsparcie u lokalnych parlamentarzystów, co samo w sobie jest nieprzejrzystym mechanizmem. Czy jest wyjście z tego pata? Jakie?

– **Gabriela Lenartowicz:** Ta władza, która sprawowana jest od dwóch kadencji ogranicza samorządy, centralizuje decyzje. To przy biurku, przy Nowogrodzkiej decydują się czasami losy małych sołectw. W kolejce do tego przybytku decyduje się, jakie inwestycje są odpowiednie. Mówmy o konkretach. Korporacje samo-

oński. „Debata dwójek” z Raciborza ydatów redakcje Nowin i Vanessy

rządowe wyliczyły, że po ostatnich zmianach w udziale podatku na zadania własne samorządy straciły 64 mld zł. Rząd mówi, że im to zrekompensuje, ale po uważaniu. Najpierw w postaci tzw. subwencji inwestycyjnych, gdzie w zasadzie nie wiadomo według jakich kryteriów wskazuje się palcem na kartonikach, co w danym momencie ma być robione, bo przypomnę, w fiszce projektowej w zasadzie nic nie ma i tylko zależy od lokalnego kacyka, który wręczy taką tabliczkę – nota bene na kredyt. A potem wyrównanie pod presją samorządów subwencji ogólnej. Też nie wiadomo, według jakich kryteriów. Czyli w sumie na te 64,5 mld zł strat dla samorządów w dochodach własnych, rekompensata wyniosła dwadzieścia kilka, czyli samorządy nadal są, kolokwialnie mówiąc, w plecy ponad 40 mld zł. Tyle na zadania własne im brakuje. Zadania własne obowiązkowe, a nie te, które wskazuje im rząd i które mają wykonać.

To jest zaprzeczenie istoty samorządności, już nie mówiąc o tym, że najbardziej kuriozalne jest przyznawanie środków. Po pierwsze nie są to środki z budżetu, tylko są to środki przyznawane w ramach tzw. Polskiego Ładu, tzw. systemu inwestycji strategicznych, nota bene finansowanych z emitowanych obligacji, z emitowanych papierów dłużnych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, który jest bankierem na kredyt. Ten kredyt jest na koszt obywateli obecnych i przyszłych z nadzieją, że być może część tych pieniędzy wróci w postaci dotacji unijnych.

Ale te dotacje, te 770 mld zł, które jeździło na billboardach, one nadal na tych billboardach pozostają, bo rząd nie chce ich wziąć. Nie chce wziąć tych pieniędzy, które są nasze i które i tak w przypadku KPO będziemy spłacać, nawet jeśli ich nie weźmiemy. No to już jest kuriozum kompletne. To jest antypolska działalność tego rządu.

– **Paweł Jabłoński:** Jak słucham polityków Platformy jak mówią o antypolskiej działalności, to nie wiem czy się śmiać, czy rozkładać ręce, ale to już osobna kwestia. W jaki sposób mają być pieniądze publiczne wydawane – z budżetu państwa, z budżetu samorządów, ile procent, jaki udział w podatku dochodowym, itd. Warto się odwołać do liczb, można to sprawdzić w internecie w 5 sekund. 2015 rok, kiedy Platforma oddawała władzę – udział Raciborza w podatku dochodowym od osób fizycznych to było 35 milionów złotych, dzisiaj to są 53 miliony, a więc o ponad połowę więcej. Do tego mamy wzrost w podatku dochodowym od osób prawnych i subwencje – i inwestycyjne i za każdym razem w tym roku przyznawana subwencja na wydatki bieżące. To nie jest tak, że budżet państwa będzie finansował 100% zadań samorządów, ponieważ samorządy mają też swoje zadania własne. Jeśli byłoby oczekiwanie, że rząd ma wszystko finansować, to samorząd byłby do niczego niepotrzebny. Ale to, że rosną dochody to, że rosną środki na inwestycje, to przyznają absolutnie wszyscy. Tu akurat w Raciborzu mamy prezydenta rzeczywiście



■ Na debatę przyszli prezydent Dariusz Polowy i radny Ryszard Frączek



■ Władze Powiatu Raciborskiego reprezentowali m.in. radny Piotr Olender i członkini zarządu Ewa Lewandowska

z naszego obozu politycznego, ale w powiecie raciborskim jest jeszcze siedem gmin i żaden inny burmistrz, ani wójt nie należy do PiS, a są wójtowie i burmistrzowie, którzy albo należą, albo sympatyzują z drugą stroną. I jak rozmawiamy z nimi w przypadku czy to kolejnych dofinansowań, to wszyscy przyznają, że takich pieniędzy rządowych na inwestycje jeszcze nie było. I my to robimy niezależnie od barw politycznych. Dlatego, że tak jak Pani Poseł mówiła, tu się zgadzam całkowicie – ludzie wiedzą najlepiej na co środki powinny iść, to nie jest tak, że ktoś siedzi w Warszawie i mówi „tu taki chodnik zbudujemy, a tu taką drogę”. Te wnioski piszą samorządowcy, te wnioski piszą obywatele, z tym się zgłaszają. Nie ma nic złego w tym, że się konsultuje z tym czy innym posłem, każdy może przyjść. Jak

ktoś przychodzi do mnie z Platformy, jeśli ma merytoryczne podejście, to absolutnie taki wniosek też będzie rekomendowany. To czy przejdzie, to zależy od tego czy będą formalne środki spełnione. Ale też proszę nie opowiadać takich rzeczy, że PiS blokuje jakieś środki europejskie. Pani Poseł, w Parlamencie Europejskim 38 rezolucji przeciwko Polsce – wasi ludzie głosowali za nimi, a niektóre nawet sami pisali. Pamiętam np. jedna rezolucja w 2020 roku – 17 września – taką sobie datę wybraliście, tam jest napisane „zablokować plan odbudowy dla Polski, dokonywać niekorzystnych korekt finansowych”, wszyscy z Platformy, wszyscy z PSL-u, wszyscy z SLD za tym głosowali, a potem leją krokodyły i mówią, że PiS coś blokuje. Szanowni Państwo, nie głosujcie przeciwko Polsce, nie będzie blokady.

Pomoc dla Rafako

– **Mariusz Weidner:** Rafako to tracąca szybko swój blask „perła w koronie” Raciborza. Czy widzicie państwo perspektywę dla tego przedsięwzięcia? Czy państwo powinno angażować się w ratowanie prywatnej firmy?

– **Paweł Jabłoński:** Gdyby Rafako nie zostało wtedy sprywatyzowane, to mogłoby dzisiaj – ze swoją unikalną technologią, ze świetnie wyszkoloną załogą – mogłoby stanowić element naszego systemu bezpieczeństwa energetycznego. Dzisiaj jako prywatna firma przeżywa problemy, są tam podejmowane pewne próby, ja się też w to osobiście angażowałem, bo oni mieli spór z litewskim podmiotem – to się nie zakończyło ostatecznie, ale jest na dobrej drodze, media o tym pisały, więc to nie jest wielka tajemnica, Ministerstwo Spraw Zagranicznych pomagało. Staramy się to rozwiązać. Natomiast problem zasadniczy tkwi w tej filozofii, która przyświecała właśnie takim ludziom jak pan Janusz Lewandowski, który w 1993 roku prywatyzował jeden zakład po drugim za cenę... Jak dzisiaj na to się spojrzeć, to się człowiek nie może nadziwić, za jaką niską cenę te zakłady były sprzedawane. Gdyby nie te błędy, to mielibyśmy dzisiaj o wiele lepszą sytuację.

Nie mówię, że nic nie powinno być prywatne. Gdyby cena była godziwa, to jak najbardziej, ale niestety masę zakładów w Polsce sprzedano i dzisiaj jest im trudniej pomóc. Co gorsza, słyszymy, że takie pomysły powrotu do prywatyzacji cały czas są. Zresztą pan Lewandowski jest chyba europosem Platformy. Ta filozofia cały czas tam jest. To jest też jedno z pytań referendum – dlatego o to pytamy. Dzisiaj w radiu pan Ryszard Petru – wasz były koalicjant w ramach Nowoczesnej, nie wiem dokładnie gdzie on dzisiaj jest, ale generalnie po waszej stronie – powiedział, że trzeba rozbić czy rozdzielić Orlen, że trzeba podzielić go znowu, czyli trzeba zmniejszyć jego siłę, która jest po to, żebyśmy byli bezpieczni energetycznie, żeby to była firma, która może dominować na rynku paliw w Niemczech, w Czechach,



■ Prowadzący debatę Radosław Skowron z Vanessy i Mariusz Weidner z Nowin

w Austrii, bo to się już w tej chwili dzieje. Mówi, żeby prywatyzować polskie banki. No z taką filozofią to my jako silne państwo daleko nie zajedziemy. Państwo musi mieć silny sektor prywatny – jak najbardziej tak, ale w strategicznych sektorach konieczny jest udział państwa. W razie kryzysu, w razie gdy coś się będzie działo, to było widać w czasie pandemii. Co do Rafako, na pewno będziemy wszelkiego wsparcia udzielać w zgodzie z przepisami, bo pomoc publiczna dla podmiotów prywatnych jest obwarowana pewnymi regulacjami, takie są przepisy Unii Europejskiej. Natomiast co będzie można, z pewnością zrobimy.

– **Gabriela Lenartowicz:** Myślę, że pan nie jest stąd, bo nie opowiadałby Pan takich bzdur o prywatyzacji Rafako. Rozumiem, że zarzuca Pan pracownikom Rafako, którzy po „złodziejsku” zakupili za zaniżone ceny akcje, zarzuca pan spółce pracowniczey, że za zaniżoną cenę objęła akcje. No cóż, pan ma prawo, myślę, że Pana ocenią. Jeśli chodzi o Rafako, ja się interesowałam od początku tą kwestią, bo to jest ogromny potencjał technologiczny, ale przede wszystkim ludzki i organizacyjny. Rafako jest marką w Raciborzu i nie wolno jej dla dobra całej społeczności zmarnować i nie jest to kwestia, czy jest to firma prywatna, czy nie, bo nikt nie oczekiwał wsparcia. Na mój wniosek odbyło się specjalne posiedzenie komisji sejmowej, ono było obserwowane tu bezpośrednio, zresztą byli zaproszeni pracownicy Rafako. Zresztą związki zawodowe, pracownicy Rafako bezpośrednio też się w tej sprawie do mnie zwracali, bo usiłowano zamieść pod dywan wrogi przejęcie i to nie przez obcy kapitał, nie przez obce prywatne podmioty, tylko przez podmioty państwowe, które usiływały swoją przewagą wymusić na Rafako. To udało się ujawnić, ten proceder i dzięki temu można było step by step krok po kroku próbować przejść na tę jasną stronę mocy. Najważniejszym problemem był konflikt z Tauronem, który też swoją przewagę wykorzystywał zarzucając raciborskiem ekspertom i technologom, którzy stworzyli te technologie, że oni źle pracują i nie mają pojęcia o tym, co robią, mimo że robili i tworzyli to na całym świecie i wszędzie spotykali się z dużym poparciem. To jest dla nas inwestycja w potencjał przekształceń energetycznych, to Rafako ma know-how na modernizację przygotowane łącznie z NCBiR bloków dwusetek,



■ Wśród publiczności wypatrzyliśmy byłą posłankę PiS – Katarzynę Dutkiewicz (po prawej radna miejska Magdalena Kusy)

które mogą stanowić w myśl Zielonego Ładu element przejściowy zastosowania paliwa węglowego krajowego do momentu przejścia docelowego na odnawialne źródła energii. To także potencjał Rafako technologiczny, ludzki, właśnie w przygotowaniu do rozwiązań związanych i z odnawialnymi źródłami energii. I przypomnijmy sobie, to Rafako ma know-how budowy spalarni odpadów w całej Europie, odsiarczania spalin, także mokrego. Ja też uczestniczyłam, będąc w Funduszu Środowiska, we współfinansowaniu tych projektów rozwojowych. Rafako ma duży potencjał, należy Rafako traktować sprawiedliwie, nie trzeba żadnych przywilejów po prostu równe dla wszystkich i Rafako się obroni.

Przepisy aborcyjne

– **Radosław Skowron (Radio Vanessa):** Czy aktualne przepisy (dopuszczające aborcję tylko w przypadku zagrożenia życia i zdrowia kobiety lub gdy zachodzi przesłanka, że ciąża jest wynikiem przestępstwa) są odpowiednie, czy też może powinny zostać złagodzone/zaostrome? Czy kobiety zachodzące w ciążę w naszym kraju mogą się czuć bezpiecznie?

– **Gabriela Lenartowicz:** Pozwolicie państwo, że odpowiem we własnym imieniu, ale nie tylko we własnym imieniu, bo przeważającą większość kobiet. To kobieta musi decydować o swoim zdrowiu. Nie czuję się bezpiecznie. To jest artykułowane na co dzień – wystarczy porozmawiać, zapytać. To kobiety umierają na oddziałach

położniczych. Niestety z tego względu, że mamy zaostrome w wyniku decyzji Trybunału Konstytucyjnego prawo, a zwłaszcza, że jeszcze to zaostrome prawo nie jest dobrze stosowane.

Boją się nie tylko kobiety, boją się lekarze – boją się pomagać kobietom. Spójrzmy co się dzieje, w jaki sposób traktowana jest lekarzka, która mówi, że zawłaszczono dokumentację medyczną, najbardziej wrażliwą, osobistą dokumentację medyczną każdego z nas. Można zwyczajnie zabrać komuś historię jego choroby, trzymać w prokuraturze i przeszukiwać z jego najbardziej intymnych zwierzeń i uczuć.

Przed wszystkim kobieta musi decydować o swoim życiu. Powiem państwu dlaczego. Czy znacie Państwo choć jednego mężczyznę, który zmarł przy porodzie? Czy znacie państwo chociaż jednego mężczyznę, który zmarł z powodu ciąży pozamajacicznej? Ja nie znam, dlatego kobieta musi o sobie decydować. O tym musi decydować kobieta do 12 tygodnia ciąży. Tak jest w całej cywilizowanej części świata. (krzyki na sali). Nikt nikogo do niczego nie zmusza. Z reguły jest tak, że jak ktoś nie ma argumentów to krzyczy. Gratuluję braku argumentów.

– **Paweł Jabłoński:** Szczerze mówiąc dziwię się, że Pani Poseł robi sobie żarty z poważnych spraw, jeśli mówi Pani, że mężczyzna nie może umrzeć przy porodzie, czy w wyniku ciąży pozamajacicznej. Pani Poseł, było kilka takich przypadków w ostatnich miesiącach, że wykorzystywaliście państwo

bardzo cynicznie dramaty ludzkie. Osoby, które w wyniku błędów medycznych zmarły, to są przypadki, o których media bardzo głośno mówiły, takie przypadki były w przeszłości, takie przypadki się zdarzają i niestety, dopóki człowiek jest omylny, zawsze będą się zdarzać i każdy taki przypadek należy bardzo dokładnie i drobiazgowo wyjaśnić. Jeżeli lekarz nie udzieli pomocy pacjentowi, kobiecie, czy mężczyźnie, czy dziecku, komukolwiek – jeśli nie udzieli pomocy pacjentowi w stanie zagrożenia życia, to znaczy, że popełnił co najmniej błąd medyczny, a być może nawet przestępstwo i dlatego w takich sprawach czasami są kierowane sprawy do prokuratury. Jakbyśmy tych spraw do prokuratury nie kierowali, to mówilibyście państwo, że nas to nie interesuje, że w ogóle nie jesteśmy zainteresowani ochroną praw kobiet czy pacjentów, kogokolwiek innego, kto jest narażony na różne konsekwencje zdrowotne w szpitalach. Takie sprawy muszą być wyjaśniane. Ale nie można cynicznie wykorzystywać tego, a były takie sytuacje, że osoby, które zmarły w wyniku tego, że lekarz po prostu na czas nie zareagował, a państwo mówiliście: „bo to jest wyrok Trybunału”. Nie, proszę państwa, ustawa mówi bardzo jasno – jeżeli jest zagrożenie życia lub zdrowia kobiety, życia lub zdrowia pacjenta, lekarz ma obowiązek interweniować – tak jest zapisane w ustawie od roku 1997. W 97 roku była jeszcze jedna rzecz w ustawie – była aborcja na życzenie wprowadzona, ale Trybunał Konstytucyjny

wyrokiem – wtedy w 98 roku – uznał, że jest to niezgodne z konstytucją. To jest źródło przepisów w Polsce – wyrok Trybunału Konstytucyjnego – nie ten sprzed 3 lat, a ten sprzed ponad 20 lat, gdzie był profesor Andrzej Zoll i inni prawnicy, którzy dzisiaj nawet są dość mocno po stronie PO. I tak jest zapisane w polskiej konstytucji i to wynika z podstawowych zasad, również tego, co przyświeca nam – przynajmniej mnie – prawa naturalnego. Ja tego nie ukrywam i myślę, że dla wszystkich to jest jasne – ja jestem katolikiem. Dla mnie ochrona życia ludzkiego jest absolutnym priorytetem i dziwię się trochę, że w Platformie obowiązuje dzisiaj doktryna, że każdy, kto jest dzisiaj na listach, musi być za aborcją na życzenie, bo kiedyś to była partia prawicowa, która nawet mówiła, że jest chrześcijańsko-demokratyczna. Gdzie to chrześcijaństwo dzisiaj jest? Ja szczerze mówiąc nie wiem, ale to wyborcy sami będą musieli ocenić.

Walka z depopulacją

– **Mariusz Weidner:** Jednym z głównych problemów Polski, a Racibórz nie jest tu wyjątkiem, jest starzejące się w szybkim tempie społeczeństwo i depopulacja. Już wiemy, że 500+ nie spełniło nadziei na zachęcenie polskich rodzin do większej dzietności. Co powinno zrobić państwo, a co raciborskie samorządy, aby ratować sytuację?

– **Paweł Jabłoński:** Przede wszystkim potrzebne jest dalsze wsparcie dla rodzin. To nie jest wcale tak, że 500+ czy inne programy, żłobki – dzisiaj jest 3 razy więcej miejsc w żłobkach, przedszkolach niż 8 lat temu, potężne środki na to przeznaczone, także w Raciborzu, dopiero co 1 września otwieraliśmy nowe przedszkole... To nie jest tak, że to nie miało wpływu. Jak się spojrzy na prognozy Głównego Urzędu Statystycznego z roku 2012, z roku 2013, to ten spadek urodzeń miał być jeszcze większy. Jeszcze mniej dzieci miało się rodzić. Trochę to spowolniliśmy, a przez moment nawet rosło.

To są problemy całego rozwiniętego świata. To są problemy pewnego sposobu życia, pewnego kodu kulturowego, który też wynika z tego, jakie treści są w mediach, że ludzie uważają, że założenie rodziny, że posiadanie rodziny, to jest jakieś obciążenie, że to jest przeszkodą w rozwoju osobistym, w robieniu kariery. To są niestety zjawiska praktycznie uniwersalne dla całego rozwiniętego świata.

Trzeba sobie zdawać z tego sprawy, ale to nie znaczy, że trzeba się na to godzić.

Każdy element polityki państwa – tak więc 500+ podwyższamy do 800+, bo uważamy, że takie są potrzeby. To nie jest tak, że za chwilę wszyscy będą mieć piątkę dzieci z tego powodu, ale trochę osób być może będzie chętniejsze, żeby to rozważyć.

Będziemy inwestować w kolejne miejsca w żłobkach, w przedszkolach, w wsparcie dla rodziców, dla osób, które tymi dziećmi się opiekują także w szkołach. Będziemy to robili cały czas, ta polityka będzie kontynuowana.

Kluczowe jest to, żeby polityka społeczna miała charakter prorodzinny. Żeby nie było takiego sposobu myślenia, że jeśli jest jakiś transfer społeczny, np. w postaci 500+, że on jest dla rodzin patologicznych. Tak było w latach 90-tych. Ostatnio rozmawiałem w Raciborzu z jedną panią, która mówiła, że jak w latach 90-tych ktoś miał w Raciborzu kilkoro dzieci, to opieka społeczna patrzyła na tę rodzinę jako podejrzaną, czy to nie jest jakaś patologia. Od tego trzeba odejść. Wielodzietne rodziny to nie jest żadna patologia. To jest nasz skarb. Trzeba wspierać takie rodziny również poprzez transfery finansowe. Jak ktoś mówi, że to jest rozdawnictwo, to jest bardzo krótkowzroczny, bo to jest inwestycja. Nawet jeśli nie odwrócimy tego trendu, nie będzie po 3–4 dzieci się rodziło w każdej rodzinie, to przynajmniej trzeba to spowolnić. Trzeba te pieniądze wydawać, nawet jeśli będziecie państwo słyszeli, że to jest nieodpowiedzialne, że to jest rozdawnictwo. To jest inwestycja i taka jest właśnie nasza filozofia.

– **Gabriela Lenartowicz:** Szanowni Państwo, po czynach i po liczbach można poznać. Przecież ta polityka prorodzinna właśnie tak wygląda, że mamy zupełną zapaść demograficzną, rodzi się najmniej dzieci od powojnia, mamy nadumieralność z powodu zaniedbań – w czasie covidu chociażby – rekordową w Europie. Owszem, PiS uprawia politykę prorodziną, bo popiera „rodziny PiS”, ale nawet w tych rodzinach PiS nie rodzi się więcej dzieci, nawet tam tych dzieci nie ma, czyli kompletna katastrofa, jeśli chodzi o demografię i to nie jest tak, że to jest trend światowy. Proszę spojrzeć na sąsiednie Czechy, na Francję i na to w jaki sposób my musimy... [głosy z sali: „imigranci”] Dlatego pan minister Jabłoński ściągą tych emigrantów, żeby zapewnić nam

ten demograficzny szczyt.

Po to, by rodziny były szczęśliwe, żeby kobiety były szczęśliwymi matkami – muszą się czuć bezpiecznie, muszą mieć zapewnioną opiekę okołoporodową, a nie bać się pójść do szpitala. Te, które stać na to, to jadą do sąsiedniego kraju, bo tam się mogą czuć bezpiecznie, czy to za zachodnią czy za południową granicę. My tu przy granicy doskonale o tym wiemy, ale to nie może być dostępne tylko dla zamożnych. My chcemy zapewnić i zapewnialiśmy najdłuższe urlopy macierzyńskie w Europie, wsparcie na przedszkola, żłobki – rekordowe! Nigdy takich już nie było. W tej chwili PiS częściowo kontynuuje nasz program, ale w bardzo ograniczonym zakresie. Ale przede wszystkim trzeba wesprzeć kobiety w powrocie na rynek pracy, bo obawa przed tym, że nie mogą wrócić na rynek pracy albo będzie to utrudnione – często powstrzymuje przed zakładaniem rodziny i stąd to nasze wsparcie, które kiedyś nazwaliśmy „babciowym”, ale może też być nazywane „ciociowym”, „wujkowym”, ale tak naprawdę to jest poważna pomoc dla aktywnej matki, która i tak wróci do budżetu. Wsparcie w pozyskaniu mieszkania, bo to dla rodziny jest właściwe. Cały projekt „Mieszkanie plus” jest kompletną porażką PiSu. My proponujemy zerowy kredyt na pierwsze mieszkanie, rzeczywiste pierwsze mieszkanie i rzeczywiste wsparcie otoczenia rodziny, żeby ta rodzina chciała – i to nie tylko rodzina w rozumieniu formalnym, bo często rodziny nazywane niepełnymi i bez prawa równego są gorzej traktowane, ale przede wszystkim dla nich. Szczęśliwe dzieci, w szczęśliwych rodzinach, w szczęśliwym kraju.

Referendum 15 października

– **Radosław Skowron:** Wraz z wyborami parlamentarnymi odbywać się będzie referendum. Czy będzie Pan/Pani brali udział w referendum? Jak Pan/Pani odpowiedzieć? Jak powinni zachować się wyborcy?

– **Gabriela Lenartowicz:** Przede wszystkim trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, co to jest? Bo tak naprawdę to referendum nie spełnia konstytucyjnych kryteriów rzeczywistego referendum zarówno w warstwie prawnej, jak i merytorycznej. Referendum to jest pytanie obywatela, demokracja bezpośrednia, o kwestie, które budzą wątpliwości w społeczeństwie. Tu są skonstruowane takie pytania, jakbyśmy wszyscy byli odmóżdzeni. Mamy odpowiadać na pytania z tezą, co do których nikt specjalnie nie ma wątpliwości, a jeszcze autorzy nie byli w stanie sformułować ich logicznie. Tak więc to referendum przede wszystkim nie jest referendum. Po drugie, nie jest referendum z punktu widzenia konstytucyjnego ze względu na to, że jest tak wprowadzone, że narusza podstawową rzecz – tajemnicę wyborów. To, że trzeba odnotować podstawową rzecz, że ktoś odmówił wydania karty, narusza jedną z podstawowych zasad i może spowodować, że gremia międzynarodowe nie uznają poprawności naszych wyborów, już nie mówiąc o zgodności z prawem europejskim, z Kartą Praw Podstawowych między innymi. Jak się zachować? Szanowni państwo, nawet w małych społecznościach każdy ma prawo do nieuwajniania swoich poglądów. My nie namawiamy do demonstracyjnej odmowy po-

brania karty referendalnej, bo nie wszystkich stać na takie bohaterstwo wobec urzędników, którzy będą ich obserwowali, którzy będą siedzieli w komisjach. Zresztą nawzajem się znają. Zróbcie z tymi kartami co chcecie. To referendum to nie jest referendum, ono jest w zasadzie nieważne z istoty rzeczy.

Poza tym to jest też powód tego, żeby pozaprawnie i bez limitów prowadzić kampanię wyborczą. Widzimy jakie rzekome organizacje pozarządowe, czyli fundacje spółek Skarbu Państwa, już się zgłosiły, że będą kampanię referendalną prowadzić. Za nasze pieniądze, bo przecież Orlen, PGNiG żyją z naszych pieniędzy. Te wszystkie marże to jest haracz pobierany od nas, obywateli. Więc one będą prowadziły pozaprawną kampanię polityczną do jednej bramki. Ale nie martwmy się, nie z taką komuną żeśmy wygrali.

– **Paweł Jabłoński:** Bardzo charakterystyczne rozpoczęcie, bardzo charakterystyczne jest to co Pani Poseł powiedziała o gremiach międzynarodowych – ja rozumiem, że to jest zapowiedź tego, że Platforma także i w tej sprawie będzie się odwoływać do tego komponentu – to są dwa filary ich programu – ulica i zagranica. I po raz kolejny będą się odwoływać do komponentu zagranicznego, ale jest to przedziwne o tyle, że dokładnie w tym samym czasie we Francji, która też przeżywa potężne problemy – widać to w mediach, to nie jest żadna tajemnica – tam prezydent Macron, człowiek nawet chyba trochę bardziej lewicowy niż Platforma, on też ogłosił referendum w sprawie migracji, powiedział, że ma takie plany.

A więc we Francji jest to wszystko zgodne ze standardami, a w Polsce – nie. Słyszymy to od 8 lat – Polska coś wprowadza, to to jest naruszenie prawa europejskiego, a to, że tak samo jest we Francji czy Niemczech, to nie jest problem. Ale to jest jedna rzecz, te kwestie międzynarodowe, bo w Polsce decydują Polacy, my wychodzimy z bardzo prostego założenia – nikt nam nie będzie dyktował jak mamy się urządzać w Polsce. Nikt nam nie może narzucić, ani nakazać, ani zakazać cokolwiek. Pani mówi, że to są sprawy nieistotne, nie ma wątpliwości co do tego. Ja mam wrażenie, że ludzie mają wątpliwości zwłaszcza co do was, jeżeli słyszą na przykład o relokacji migrantów, słyszą z waszych ust, że to co w zasadzie proponuje Unia Europejska to Polska powinna się zgodzić, bo tak naprawdę to Polska prawdopodobnie będzie wyłączona i wystarczy, że nam Komisja Europejska się na to zgodzi. Takich historii, że jak się Komisja na coś zgodzi, to Polska będzie miała bardzo dobrze, to słyszeliśmy wiele, wiele razy. Tylko nie można ufać na słowo komuś, kto wiele razy oszukał, a więc jest wątpliwość, bo my mówimy jasno: Nie zgadzamy się na przymusową relokację. A Platforma chce, żebyśmy się na to zgodzili i mówi: To rozporządzenie jest w porządku. I tu już mamy pierwszą rzecz. Druga kwestia – zaporą na granicy z Białorusią. Jak może nie być wątpliwości, jeśli mamy do czynienia cały czas z takimi hasłami ze strony Platformy. Jak pani poseł głosowała w sprawie zapory? Głosowała Pani w sejmie przeciw. I Platforma była przeciw. I dzisiaj na chwilę udają, że są za. I mówią, że są za szczelnymi granicami. Wiek emerytalny – dopiero co przewodniczący Platformy, pan Tusk, powiedział coś takiego w chwili szczerości: „Obniżono wiek emerytalny, to jest negatywny efekt rządów PiS”. On tak powiedział kilka tygodni temu, to nie jest żadna stara wypowiedź, więc to jest ich sposób myślenia cały czas. I my uważamy, że jeśli jest poważny spór między PiSem a Platformą w tych sprawach, to powinni zdecydować obywatele. Zniechęcanie kogokolwiek do udziału w głosowaniu nie ma nic wspólnego z demokracją, nie ma nic wspólnego z obywatelskością. Wbrew waszej nazwie wy działacie przeciwko obywatelom, zresztą robiliście to w przeszłości jak Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezydent Warszawy, też Platforma zachęcała, żeby nie iść na wybory.



■ Zwolennicy prawicy chcieli osobiście porozmawiać z ich kandydatem w wyborach



Jaka jest recepta na spełnianie marzeń innych? Wystarczy uważnie słuchać, wnikliwie obserwować i wspierać radą. A gdy się sięga po narzędzia pamiętać o tym, że piękno kocha naturę i subtelność. Potem przychodzi czas na ocenę efektów, której zawsze towarzyszy uśmiech. – Bo chirurg plastyczny to wymarzony zawód – przekonuje dr n. med. Bernard Prudel i opowiada o zabiegach, które wykonuje w Wodzisławskim Centrum Medycznym.

Piękno kocha subtelność

– Kiedy pojawiła się myśl, że właśnie to chciałby pan w życiu robić?

– To przyszło bardzo naturalnie, bo po dziadku i rodzicach jestem trzecim pokoleniem medyków, które kontynuuje rodzinną tradycję. Najpierw wybrałem klasę o profilu biologiczno-chemicznym w II Liceum Ogólnokształcącym im. Frycza Modrzewskiego w Rybniku, a potem Śląski Uniwersytet Medyczny. Podczas studiów nie miałem już wątpliwości, że właśnie chirurgia jest moim numerem jeden wśród wszystkich specjalizacji. Najbardziej jednak podobało mi się szycie skóry i zamykanie. A że chirurgia plastyczna to przede wszystkim działanie na powłokach ciała, a każdy zabieg jest zakończony estetycznym szyciem ran, kolejny wybór przyszedł w sposób naturalny.

– Jak to się stało, że zaraz po studiach trafił pan do Polanicy-Zdroju – kolebki polskiej chirurgii plastycznej?

– Zdałem pomyślnie egzamin na studia doktoranckie w Klinice Chirurgii Plastycznej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu i zacząłem zdobywać doświadczenie na oddziale chirurgii plastycznej w Polanicy-Zdroju. Uczestnicząc w zabiegach miałem okazję przyrzeć się z bliska jak wygląda praca chirurga plastycznego. Po roku rozpocząłem specjalizację, która trwała sześć lat i to była znakomita szkoła. Miałem ogromne szczęście, że trafiłem właśnie do tej kliniki, bo w dziedzinie chirurgii plastycznej Polanica była wtedy przodującą placówką w Polsce. Wielka w tym zasługa profesora Kobusa, który za moich czasów już nią nie kierował, ale zostawił zespół świetnie wyszkolonych specjalistów.

– I nie korciło pana żeby związać się z Polanicą na dłużej?

– Zawsze wiedziałem, że wrócę na Śląsk, bo to jest moje miejsce na ziemi. Skończyłem specjalizację, w 2019 roku obroniłem doktorat i rozpocząłem pracę w Klinice Chirurgii Plastycznej w Bielsku-Białej i w Wodzisławskim Centrum Medycznym.

– Jakie zabiegi wykonywane są w Wodzisławiu i kto z nich najczęściej korzysta?

– Skupiamy się na tych zabiegach, które są najpopularniejsze wśród naszych pacjentów. To przede wszystkim zabiegi chirurgii estetycznej: plastyka powiek, nosa, uszu oraz operacje piersi takie jak: pomniejszanie, powiększanie i podnoszenie piersi, a także modelowanie sylwetki. Z wyjątkiem plastyki nosa, z której korzysta prawie tyle samo mężczyzn

co kobiet, w przypadku innych zabiegów wybierają je przede wszystkim panie. W zależności od zabiegów, różny jest też przedział wiekowy. Do powiększania piersi zgłaszają się głównie pacjentki młode, do plastyki powiek i podniesienia piersi panie dojrzałe, bo to właśnie w tym wieku pojawia się problem wiotczenia skóry. Natomiast plastykę małżowin usznych można wykonać już w wieku przedszkolnym po ukończeniu szóstego roku życia, bo właśnie wtedy małżowina uszna osiąga około 80 – 90 procent swojej ostatecznej wielkości. Wtedy taki zabieg wykonujemy w znieczuleniu ogólnym ze względu na komfort zarówno pacjenta, jak i operatora. Natomiast u dorosłych plastykę uszu wykonujemy w znieczuleniu miejscowym.

– A co jeśli zgłosi się do pana 16-latek, która marzy o karierze modelki i

pragnie powiększyć sobie piersi?

– Zawsze zaczynamy od konsultacji i wtedy starałbym się jej wyjaśnić, żeby poczekała do pełnoletności i dopiero wtedy podjęła przemyślaną decyzję. To nie jest zabieg ratujący zdrowie czy życie, w przypadku którego bardzo ważny jest czas. Oczywiście w przypadku wad wrodzonych lub zniekształceń pourazowych zabiegi chirurgii plastycznej możemy zaproponować wcześniej, niż po ukończeniu 18. roku życia.

– Czy wybór metody powiększenia piersi oraz rodzaju implantów należy do kobiety?

– Zawsze przedstawiam pacjentkom wszystkie możliwości, jakimi dysponuje chirurgia plastyczna. Staram się również tłumaczyć dlaczego ten, a nie inny wybór będzie dla nich korzystniejszy, bo nie zawsze zdają sobie sprawę z tego,

że nie każda metoda jest u nich możliwa. Na przykład powiększenie piersi tkanką tłuszczową możemy zastosować tylko u kobiet, u których jest z czego tę tkankę pozyskać. Panie szczupłe nie kwalifikują się do tego typu zabiegów.

– A jeśli przed zabiegiem postarają się przytyć, albo ofiarny partner odda im swoją tkankę tłuszczową?

– Nie ma takiej możliwości, by tkankę tłuszczową pozyskać od innych osób. Pobieramy ją wyłącznie od pacjentki, z miejsc gdzie występuje w nadmiarze, czyli okolic brzucha, ud i pleców. Robimy to metodą liposukcji za pomocą kaniuli, czyli specjalnych igieł, którymi najpierw odsysamy tkankę tłuszczową, a następnie, po odpowiednim przygotowaniu, podajemy do piersi. Teoretycznie możemy sobie taką tkankę tłuszczową „wyhodować”, ale na pewno nie jest to zdrowe podejście do tematu. Pamiętajmy też o tym, że przeszczepiony tłuszcz zachowuje swoje właściwości, a więc jeśli pacjentka schudnie, to jej piersi również mogą ulec zmniejszeniu. Metodą w pełni bezpieczną i podlegającą niewielkim ograniczeniom jest powiększenie piersi za pomocą implantów.

– Które pan poleca: anatomiczne czy okrągłe?

– Decyzję o tym które z nich wybrać podejmuję zawsze wspólnie z pacjentką. Implanty różnią się kształtem, wielkością i projekcją. Okrągłe dają efekt „push up”, czyli wypełnienia górnego bieguna piersi i według pań wyglądają bardziej spektakularnie. Anatomiczne przypominają naturalną pierś, bo swoją objętość mają głównie w dolnej części. Świetnie sprawdzają się przy niewielkim opadaniu piersi, bo potrafią je w sposób naturalny podnieść. Implanty różnią się wielkością, dlatego podczas wizyty konsultacyjnej wykonuję pomiar piersi, by wspólnie z pacjentką wybrać najlepszy wariant. Nie zawsze warunki anatomiczne klatki piersiowej pozwalają na zastosowanie tak dużych



implantów, jakich by sobie życzyła pacjentka. Zazwyczaj po przymierzeniu sizerów piersi, sama widzi różnicę i potrafi wybrać takie implanty, w których będzie się czuła najlepiej.

– Czy po takich zabiegach kobieta może karmić piersią?

– Po zabiegu powiększenia piersi pacjentka może karmić piersią. Implant jest wszczepiany podgruczołowo i podmięśniowo, dzięki czemu nie uszkadzamy struktur kluczowych dla karmienia. Natomiast przy zmniejszeniu piersi wycinamy dużą część gruczołu, a podczas podnoszenia bro-

dawki z otoczką czasami odcinamy ją od podłoża, co w praktyce uniemożliwia karmienie.

– Czy to prawda, że implanty powinno się co jakiś czas wymieniać?

– Jeżeli z implantem nic złego się nie dzieje, to może on służyć kobiecie przez całe życie. Implanty, które stosujemy podczas zabiegów mają dożywotną gwarancję. Trzeba jednak pamiętać o tym, że nie zatrzymują one czasu, więc jeśli zabiegowi poddaje się na przykład 20-latkę to z biegiem lat będzie ona tak samo, jak każda inna kobieta, narażona na utratę elastyczności skóry i zwiotczenie tkanek. Piersi, pomimo implantów, mogą zacząć w końcu opadać. W takim przypadku pacjentki albo wymieniają implant na większy, albo decydują się na podniesienie piersi.

– Jakiek są przeciwwskazania do wykonywania zabiegów chirurgii plastycznej?

– Cięża i karmienie piersią wyklucza każdy za-

bieg chirurgii plastycznej. Przyczyną, dla której trzeba będzie poczekać z zabiegiem operacji piersi są zmiany uchwycone w USG czy mammografii, które wymagają dalszej diagnostyki. Przeciwwskazaniem do planowanego zabiegu mogą być zaburzenia krzepliwości krwi, nieregulowane nadciśnienie tętnicze, zaburzenia hormonalne czy nieleczona cukrzyca.

– Jest pan osobą, która potrafi spełnić marzenia wielu kobiet. Jak się pan z tym czuje?

– Cieszę się każdym dniem w pracy, bo to jest mój wymarzony zawód. Lubię wykonywać zabiegi i mam ogromną satysfakcję z tego, że inni potrafią docenić efekty mojej pracy. I nie chodzi tu tylko o poprawienie czyjegoś wyglądu, choć wiem jak ogromne problemy psychiczne rodzi brak akceptacji dla własnego ciała. Zgłaszają się do mnie również pacjentki, które chcą sobie poprawić komfort życia. Gigantomastia, czyli przerost gruczołu piersiowego, powoduje, że

cierpią na bóle kręgosłupa, który jest w tym wypadku bardzo obciążony. Inne chcą się pozbyć zniekształceń pourazowych lub wad wrodzonych, które szpecą i rodzą kompleksy. W każdym przypadku staram się, by moja interwencja była jak najbardziej subtelna.

To, co poprawiam, powinno idealnie pasować do reszty i stanowić jej harmonijne dopełnienie, by każda kobieta czuła się spełniona i wyglądała naturalnie. Uważam, że każdy zasługuje na to, by czuć się w swej skórze dobrze.

Katarzyna Gruchot



Sponsorem rubryki jest Wodzisławskie Centrum Medyczne, które oferuje m.in. następujące świadczenia medyczne: zabiegi i konsultacje chirurgii naczyniowej, chirurgii plastycznej, konsultacje kardiologiczne oraz internistyczne.

ul. 26 Marca 53a, 44-300 Wodzisław Śląski
rejestracja od 9.00 do 17.00
32 783 26 00 lub 888 990 194



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

SEBASTIAN SZCZUREK

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śl.

ZASADY PRYZNAWANIA ZASIŁKU POGRZEBOWEGO

Czy zasiłek pogrzebowy ZUS wypłaci z urzędu czy trzeba o niego wnioskować?

Koszty związane z pochówkiem ZUS przyzna po złożeniu wniosku. Świadczenie nie jest przyznawane i wypłacane z urzędu. Na salach obsługi klientów oraz na stronie internetowej Zakładu znajdują się gotowe formularze (druk Z-12) wraz z pouczeniem jak je poprawnie wypełnić. Dodatkowo należy dołączyć:

- akt zgonu, akt urodzenia dziecka, które urodziło się martwe albo odpis zupełny aktu urodzenia dziecka z adnotacją, że dziecko urodziło się martwe.
- oryginały rachunków po-

niesionych kosztów pogrzebu, a jeżeli oryginały zostały złożone w banku – kopie rachunków potwierdzone przez bank za zgodność z oryginałem.

- dokumenty potwierdzające Twoje pokrewieństwo lub powinowactwo z osobą zmarłą (skrócone odpisy aktów stanu cywilnego).
- zaświadczenie płatnika składek o podleganiu ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Czy o zasiłek pogrzebowy może wnioskować ktoś, kto nie jest członkiem rodziny zmarłego Od kiedy można składać wnioski o to świadczenie?

Jak najbardziej to możliwe. Zasadniczo o wypłatę zasiłku pogrzebowego mogą wnioskować członkowie rodziny, za tych uznaje się współmałżonka

czyli wdowca lub wdowę, współmałżonka pozostającego w separacji orzeczonej wyrokiem sądu, rodziców, rodzeństwo, dziadków czy wnuki. Może to zrobić osoba obca zmarłemu pod warunkiem, że wykaże koszty związane z pochówkiem. Ponadto o zwrot kosztów w postaci zasiłku pogrzebowego mogą ubiegać się pracodawcy, organy samorządowe jak gmina czy powiat oraz dom pomocy społecznej. Warto pamiętać, że jeżeli pogrzeb organizowany był na koszt państwa, organizacji politycznej lub społecznej, niezbędne jest zaświadczenie właściwego organu administracji państwowej lub organizacji stwierdzające pokrycie kosztów pogrzebu oraz rachunki kosztów poniesionych przez osobę występującą z wnioskiem o zasiłek pogrzebowy.

Jakie elementy muszą zostać spełnione by zasiłek pogrzebowy przysługiwał?

Zasiłek pogrzebowy przysługuje po śmierci osoby, która:

- była ubezpieczona w ZUS lub miała między innymi przyznaną emeryturę, rentę bądź emeryturę pomostową,
- zmarła w czasie pobierania zasiłku chorobowego albo świadczenia rehabilitacyjnego już po ustaniu ubezpieczenia,
- pobierała świadczenie przedemerytalne bądź zasiłek przedemerytalny,
- zmarła nie mając przyznanej emerytury lub renty lecz w dniu zgonu spełniała warunki do jej uzyskania.

Jaka jest obecnie maksymalna kwota o jaką można wnioskować w ramach

zasiłku pogrzebowego?

Jeśli o zasiłek pogrzebowy stara się rodzina, to po wykazaniu wydatków związanych z pochówkiem przysługuje zasiłek pogrzebowy w maksymalnym wymiarze, czyli 4 tysięcy złotych. Jednak, gdy koszty pogrzebu pokrywa pracodawca zmarłego, dom pomocy społecznej lub gmina to wtedy zasiłek przysługuje w wysokości udokumentowanych kosztów pogrzebu, jednak maksymalnie do kwoty 4 tysięcy złotych. Te same zasady obowiązują, gdy koszty pogrzebu bierze na siebie inna osoba niż członek rodziny. W sytuacji, gdy koszty pogrzebu pokryła więcej niż jedna osoba lub podmiot, to zasiłek pogrzebowy będzie podzielony między te osoby lub podmioty proporcjonalnie do poniesionych kosztów pogrzebu.

Jakie wydatki wchodzi w skład tzw. kosztów pochówku?

Prawo nie stanowi precyzyjnie jakie wydatki należy uznać za koszty pogrzebu. Przyjmuje się, że sam pogrzeb to czynności, które trwają od chwili zgonu do pochowania zwłok. Przy wypłacie zasiłku pogrzebowego uwzględnia się poniesione w tym czasie i związane z pochówkiem wydatki. O wypłatę zasiłku można wnosić do 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której koszty pogrzebu pokryliśmy. Później prawo do zasiłku wygasa. Jeśli strona wnioskująca o zasiłek spełniła wszystkie formalności, to ZUS jest zobligowany wypłacić pieniądze do 30 dni.

Czy to „ustawka” z PiS i co oznacza taniec z posłem Gadowskim?

■ Tytułowe pytania zadajemy senator Ewie Gawędzie, obecnie kandydatce do senatu z ramienia Bezpartyjnych Samorządowców.

– Czy to prawda, że Wspólnota Samorządowa* popiera panią w wyborach do Senatu?

– Tak, zarząd Wspólnoty podjął taką decyzję, z czego się bardzo cieszę. To dla mnie ważny dowód zaufania. I naturalna, jak rozumiem, konsekwencja dobrej oceny mojej pracy na rzecz samorządów powiatu wodzisławskiego i efektów naszej dotychczasowej współpracy.

– A czy nie wystraszyły samorządowców pani zdjęcia z dożynek w Gorzycach, na których jest pani w towarzystwie posłów PiS-u, jakby nic się nie zmieniło?

Myślę, że mądrzy ludzie nie postrzegają świata przez pryzmat zdjęć z dożynek czy innych imprez. Ja nie jestem przeciw ich gospodarzem, tylko gościem. Nie mam wpływu na to, kogo gospodarze zaproszą, ani nie będę dyrygować, gdzie kto ma stanąć. Poza tym, czy przypadkowe staniecie na chwilę obok tego czy owego, na publicznej, otwartej imprezie, ma nas definiować? Ma decydować o naszych poglądach, wartościach, o skuteczności naszej pracy? Proszę, nie dajmy się zwariować, bo takie myślenie doprowadzi nas do obłędu. A właśnie... Co w takim razie „podejrzliwcy” powiedzą o moim zdjęciu w bryczce z Henrykiem Siedlaczkiem,



Ewa Gawęda oraz zdjęcia z Henrykiem Siedlaczkiem i Krzysztofem Gadowskim, o których wspomina w wywiadzie

które opublikowały niektóre media? Czy to zdjęcie oznacza, że będę głosować w wyborach na mojego rywala? (śmiejch)

– Przed rejestracją pani kandydatury z listy Bezpartyjnych Samorządowców powiedziała pani, cytując, że „moja rezygnacja z członkostwa w PiS jest oczywistością”. Zrezygnowała pani?

– Ja zawsze dotrzymuję słowa. Moje członkostwo w PiS to ważny rozdział w moim życiu, uważam, że zrobiłam w nim dużo dobrego, ale to już rozdział zamknięty. Złożyłam formalną rezygnację i zgodnie ze statutem partii moje członkostwo ustało z chwilą mojej rezygnacji. Koniec, kropka! Natomiast to chyba zrozumiałe, że nadal mam w PiS sporo kolegów i koleżanek, którzy są war-

tościowymi ludźmi i robią wiele dobrego dla Polski. Na pewno nie będę się tych relacji teraz wypierać.

– Jednak są i tacy, których to nie przekonuje, uważają, że to może być tzw. „ustawka”, a po wyborach wróci pani na łono partii...

– Mam w sobie dużo pokory wobec różnych opinii, nawet tych krzywdzących.

Niestety, opinie to nie fakty i dlatego trudno jest im zaprzeczyć używając innych, bezspornych faktów. Więc w tej sytuacji odpowiem tak. W mojej kilkuletniej działalności publicznej nigdy nie posługiwałam się kłamstwem, chwytami poniżej pasa czy różnymi gierkami. I to się nie zmieniło, i nigdy nie zmieni. Nie było, nie ma i nie będzie żadnych ustawek, ani z PiS-em, ani z nikim innym. Ramy mojej przyszłej współpracy z innymi politykami i partiami będzie wyznaczać tylko pozyteczny cel i dobro mieszkańców, którzy mnie, mam nadzieję, wybiorą. Po to chcę iść do senatu.

– Czy w takim razie, żeby w czasie kampanii wyborczej nie prowokować niekorzystnych dla pani skojarzeń, przestanie się pani fotografować w towarzystwie innych polityków, zwłaszcza z PiS?

– Jakiś czas temu opublikowaliście zdjęcie, na którym, na imprezie barbórkowej, tańczę z posłem Krzysztofem Gadowskim. Czy to znaczy, że chciałam wtedy wstąpić do Platformy? (śmiejch) Moim zdaniem, oznaczało to tylko tyle, że oboje lubimy tańczyć i że można mieć różne poglądy, ale równocześnie potrafić ze sobą rozmawiać bez okładania się maczugami. A już zupełnie poważnie, to po pierwsze, jeśli decyduję się uczestniczyć w jakimś

wydarzeniu, to nie przez to, że jest tam ktoś z PiS, PO czy innej partii, ale dlatego, że uznaję to wydarzenie za ważne. Po drugie, nie mam zamiaru nagle zacząć traktować moich różnych znajomych, jak „zadżumionych”, tylko dlatego, że nasze polityczne drogi się rozeszły. Po trzecie, nawet jeśli ja panuję nad tym, co publikuję na moim profilu Fb czy stronie internetowej, to nie mam kompletnie wpływu na to, co, w jakim kontekście i z jakimi intencjami udostępniają inni.

– Podejrzewa pani kogoś o złe intencje? Chodzi mi o wykorzystywanie pani wizerunku do własnych celów?

– Nie jestem przesadnie podejrzliwa, ani też nie mam ochoty i czasu analizować zachowań innych. Ale jestem w polityce wystarczająco długo, żeby wiedzieć, że takie zachowania są możliwe, a w czasie kampanii wyborczej się nasilają. Zawsze jednak najpierw zwracam komuś uwagę w cztery oczy. Publiczne mówienie o tym to ostateczność. Natomiast wracając do tych, którzy wątpią w moje faktyczne rozstanie z partią, to korzystając z okazji, serdecznie proszę ich wszystkich o odrobinę zaufania. Mam nadzieję, że już wkrótce znów będziecie mogli oceniać mnie po owocach mojej pracy, a nie po przypadkowych zdjęciach. **Rozmawiał (ska)**

* **Stowarzyszenie Wspólnota Samorządowa** jest organizacją niepartyjną i samorządową, zrzeszającą przedstawicieli samorządów powiatu wodzisławskiego. Członkowie stowarzyszenia wyrazili oficjalne poparcie dla Ewy Gawędy, jako kandydatki bezpartyjnej w wyborach do senatu w okręgu 72. Zarząd Wspólnoty Samorządowej w powiecie wodzisławskim tworzą: Lucjan Szwan (przewodniczący, rada miasta Rydułtowy), Mariusz Adamczyk (zastępca przewodniczącego, wójt Godowa), Dezyderiusz Szwagrzak (skarbnik, rada miasta Wodzisławia Śląskiego), Maciej Poręba (sekretarz, rada miasta Rydułtowy), członkowie zarządu: Leszek Bizoń (starosta powiatu), Barbara Magiera (burmistrz Radlińska), Daniel Jakubczyk (wójt Godowa), Jan Zemło (etatowy członek zarządu powiatu).

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Rusza program „Ciepłe mieszkanie”

Właściciele mieszkań w budynkach wielorodzinnych, najemcy mieszkań komunalnych i wspólnoty od 3 do 7 lokali mieszkalnych uzyskują szansę na dotację do wymiany kopciuchów i poprawę efektywności energetycznej. Wsparcie z programu „Ciepłe Mieszkanie” wyniesie do 41 tys. zł dla osób fizycznych i do 375 tys. zł dla wspólnot mieszkaniowych. Na większe środki mogą liczyć mieszkańcy najbardziej zanieczyszczonych gmin. Nabór wniosków dla gmin rozpocznie się 29 września.

„Ciepłe Mieszkanie” to uzupełnienie programu „Czyste Powietrze”, kierowanego do właścicieli domów jednorodzinnych. Jeszcze we wrześniu rozpocznie się drugi nabór wniosków dla gmin, które – za pośrednictwem 16 wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej (wfośi-gw) – otrzymają pieniądze na eko-inwestycje dla swoich mieszkańców, czyli beneficjentów końcowych „Ciepłego Mieszkania”. – Poprawa jakości powietrza to ważny cel rządu Prawa i Sprawiedliwości. Pięć lat temu uruchomiliśmy program „Czyste Powietrze” dla mieszkańców domów jednorodzinnych. Cieszy się on ogromną popularnością. Teraz pilotażowo uruchamiamy nabór dla gmin w programie, który umożliwia wymianę nieefektywnych źródeł ciepła w lokalach mieszkalnych w budynkach wielorodzin-



nych. Mogą więc skorzystać z niego mieszkańcy kamienic, wspólnot mieszkaniowych i lokatorzy mieszkań komunalnych” – mówi minister klimatu i środowiska Anna Moskwa.

Pierwotny budżet programu wynosił 1,4 mld zł, teraz wzrośnie on do 1,75 mld zł. Pilotażowy nabór wniosków odbył się w 2022 r. Dotychczas podpisano w ramach tego naboru 374 umowy z gminami na ponad 746 mln zł, co pozwoli na realizację przedsięwzięć w przeszło 33,5 tys. lokali mieszkalnych.

– Mając na względzie potrzeby zgłaszane przez przedstawicieli gmin, poszerzyliśmy katalog beneficjentów końcowych „Ciepłego Mieszkania” o najemców lokali z mieszkaniowego zasobu gminy oraz wspólnoty mieszkaniowe obejmujące od 3 do 7 lokali mieszkalnych. Ponadto urealniliśmy koszty kwalifikowane w stosunku do obecnych cen na rynku, zwiększyliśmy progi dochodowe i maksymalne kwoty dotacji we wszystkich częściach programu,

dodaliśmy też nowe rodzaje dofinansowywanych przedsięwzięć – wyjaśnia pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów ds. programu „Czyste Powietrze” i efektywności energetycznej budynków oraz wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Paweł Mirowski.

Dla kogo i na co

Celem programu „Ciepłe Mieszkanie” jest wsparcie wymiany źródeł ciepła na paliwo stałe i poprawa efektywności energetycznej w lokalach mieszkalnych znajdujących się w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych.

Program realizowany jest w modelu, w którym NFOŚiGW udostępnia środki na realizację WFOŚiGW, a one z kolei podpisują stosowne umowy z zainteresowanymi gminami. Następnie gminy ogłaszają na swoim terenie nabór wniosków wśród mieszkańców – beneficjentów końcowych. To osoby fizyczne, właściciele lokali mieszkalnych w budynkach wielo-

rodzinnych, uprawnieni z ograniczonego prawa rzeczowego, najemcy lokali mieszkalnych stanowiących własność gminy, a także wspólnoty mieszkaniowe posiadające 3-7 lokali. To na razie pilotaż, którego ocena pozwoli na uruchomienie w kolejnych latach znacznie większego programu wymiany „kopciuchów” w budynkach wielorodzinnych. A tych wciąż jest około 1 miliona w Polsce.

W ramach kosztów kwalifikowanych dla osób fizycznych przewiduje się dofinansowanie na demontaż nieefektywnych źródeł ciepła na paliwa stałe (tzw. kopciuchów) oraz zakup i montaż źródła ciepła albo podłączenie lokalu mieszkalnego do efektywnego źródła ciepła w budynku. Jeśli to zadanie zostanie wykonane, dopuszcza się także sfinansowanie: zakupu i montażu wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła, wykonanie stolarki okiennej i drzwiowej, a także przygotowanie niezbędnej dokumentacji projektowej.

W przypadku wspólnot

mieszkaniowych dotacja obejmie: demontaż wszystkich nieefektywnych źródeł ciepła na paliwo stałe w budynku oraz zakup i montaż wspólnego źródła ciepła do celów ogrzewania lub ogrzewania i cwu, zakup i montaż: nowej instalacji centralnego ogrzewania i/ lub cwu, wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła, ocieplenia przegród budowlanych, okien, drzwi, drzwi/bram garażowych, mikroinstalacji fotowoltaicznej, a także na przygotowanie dokumentacji (audyt energetyczny, dokumentacja projektowa, ekspertyzy).

Trzy poziomy dofinansowania

Program „Ciepłe Mieszkanie” składa się z czterech części, pierwsze trzy dedykowane osobom fizycznym, dla których obowiązują trzy poziomy dofinansowania uzależnione od dochodów oraz ostatnia, czwarta część, dla wspólnot. W drugim naborze kwoty dotacji zwiększono o ok. 10% w stosunku do pierwszej edycji programu. Preferencyjne warunki (dodatkowe 5% intensywności dofinansowania) przewidziano dla mieszkańców najbardziej zanieczyszczonych gmin w Polsce.

Podstawowy poziom dofinansowania – przy dochodach do 135 tys. zł rocznie – to szansa na dotację do 16,5 tys. zł, nie więcej niż 30% kosztów kwalifikowanych na jeden lokal mieszkalny oraz do 35% w przypadku lokali z gmin najbardziej zanieczyszczonych (do 19 tys. zł).

Podwyższone dotacje

przewidziano przy dochodach do 1894 zł w gospodarstwie wieloosobowym i do 2651 zł w jednoosobowym (chodzi o przeciętny miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego). Wówczas można starać się o 27,5 tys. zł, do 60% kosztów kwalifikowanych lub 29,5 tys. zł (do 65% kosztów), jeśli to lokal z listy gmin najbardziej zanieczyszczonych.

Najwyższe wsparcie otrzymają ci, których przeciętny miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego nie przekracza 1090 zł w gospodarstwie wieloosobowym i 1526 zł w jednoosobowym lub jest ustalone prawo do zasiłku stałego, okresowego, rodzinnego lub opiekuńczego. Wówczas na przedsięwzięcie przewidziano aż 41 tys. zł wsparcia (do 90% kosztów kwalifikowanych) lub 43,9 tys. zł (95% kosztów) dla budynków w miejscowości ujętej na liście najbardziej zanieczyszczonych gmin.

Czwarta część programu, adresowana do wspólnot mieszkaniowych, to też różne opcje dotacji, każda maksymalnie do 60% kosztów kwalifikowanych. Do 350 tys. zł wsparcia można uzyskać w przypadku kompleksowej termomodernizacji z wymianą źródła ciepła, do 360 tys. zł jeśli przedsięwzięcie obejmuje dodatkowo zakup i montaż mikroinstalacji fotowoltaicznej (lub 375 tys. zł dla zadania uwzględniającego pompy ciepła) oraz do 150 tys. zł, jeśli projekt zakłada tylko termomodernizację bez wymiany źródeł ciepła.

(eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków
**Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach**

Za treści zawarte w publikacji
dofinansowanej ze środków
WFOŚiGW w Katowicach
odpowiedzialność ponosi
Redakcja

Wakacyjne powroty i co dalej? cz.2

W okresie pełnej jesieni nastąpi kolejne zagrożenie, o którym zawsze przypominam. Oto ono: częste zmiany warunków atmosferycznych, poranne mgły, deszcze, przymrozki i silne wiatry.

Gdzieniedzie poważnym zagrożeniem są jeszcze znajdujące się na jezdni liście, które opadły z drzew, szczególnie na terenach leśnych poza obszarem zabudowanym, gdzie dozwolone są najczęściej większe prędkości. Znajdujące się na jezdni liście w połączeniu z gołoledzią mogą doprowadzić do po-

ślizgu. Podobnie jest z gliną i błotem, nanoszonym na jezdnię przez ciągniki i inne maszyny rolnicze. Pamiętajmy także o zjawisku mgły. Otóż mgła powoduje wilgoć na jezdni, a więc wydłuża drogę hamowania. Nie należy wówczas używać świateł drogowych, tzw. „długich”, gdyż rozjaśniają gęstą mgłę do tego stopnia, że tworzy ona olśniewającą ścianę świetlną, która utrudnia lub uniemożliwia zauważenie przeszkody. Należy obserwować prawe pobocze drogi i biały pas na środku jezdni. To znacznie ułatwia

prowadzenie. Nigdy nie należy zapalać tylnych świateł przeciwmgielnych podczas deszczu, który nie ogranicza widoczności, zwłaszcza w nocy. Są one bardzo męczące dla jadących z tyłu, a więc szkodzą, zamiast pomagać. Kolejne ważne zjawisko, do którego jakoś nie przywiązujemy wagi, a jest związane z prędkością oraz deszczem. Najbardziej niebezpieczna staje się jezdnia we wstępnej fazie opadów. Na początku opadów deszczu woda w połączeniu z kurze i innymi zanieczyszczeniami tworzy na jezdni maź, sprawiając, że staje się

ona bardzo niebezpieczna. Poza tym jezdnia staje się również groźna podczas intensywnych opadów i duże prędkości (80 – 90 km/h). Powstaje wówczas zjawisko tzw. klinu wodnego. Przy tej prędkości oraz nadmiarze wody, rowki bieżnika nie są w stanie odprowadzić jej spod kół. Warstwa wody wciska się w postaci klina wodnego pod koła. Warstwa ta jest powodem utraty styczności kół z jezdnią, powodując poślizg. Jedyną radą w tej sytuacji jest ograniczenie prędkości, dostosowując ją do opadów. Pamiętajmy też, że każdy bardziej zdecydowany ruch kierownicą lub raptowne przyspieszenie albo hamowanie może spowodować poślizg.

W tym okresie zmierzchn zapada dużo wcześniej niż w innych porach roku. Zmiany pogodowe następują często i raptownie na odcinku kilku kilometrów. Tym samym nasza uwaga w prowadzeniu pojazdu musi być oparta na zasadzie, o której często piszę, a mianowicie „myśleniu i przewidywaniu”. Szczegółnej uwadze polecam pieszych, którzy porusza-



Władysław Szymura – były wieloletni instruktor i wykładowca przepisów ruchu drogowego

ją się w tych warunkach. Chodzą najczęściej ubrani w ciemnych ubraniach, a tym samym stają się mniej widoczni. Dostrzegamy ich w ostatniej chwili i na ostatnich metrach. Na hamowanie może być nieraz niestety za późno.

Apeluję więc do kierowców o zachowanie pełnej kultury jazdy (bez trąbienia na drugiego), szacunku do wszystkich uczestników ruchu, zaniechania negatywnych praktyk (agresja, kopanie w karoserię, wyciąganie kierowcy zza kierownicy, wyciągnię-

ty palec, stukanie w czoło itd.). Pamiętaj jednak, że niezależnie od przepisów drogowych, istnieją niepisane zasady bezpieczeństwa, wynikające ze zwykłej przeczności, która powinna podyktować każdemu uczestnikowi ruchu, jak powinien się zachować. Będzie się jeździło lepiej i bezpieczniej. Stosuj zawsze zasadę „myślenia i przewidywania”. Bądź kulturalny i cierpliwy w stosunku do tych, którzy czasem na to nie zasługują. Tego życzę wszystkim kierowcom i pieszym.

PIELĘGNIARSTWO

STUDIUM W ZABRZU, KNUROWIE, JAWORZNIE LUB KATOWICACH

PEŁNA OFERTA KIERUNKÓW:

KIERUNEK LEKARSKI · RATOWNICTWO MEDYCZNE

ARCHITEKTURA · ARCHITEKTURA WNĘTRZ · WZORNICTWO

GRAFIKA · INFORMATYKA · MECHATRONIKA · BUDOWNICTWO

AKADEMIA SŁASKA

45

ACADEMY OF SILESIA

www.akademiaslaska.pl

Jak nie palić w samochodzie

Wiele osób pali z przyzwyczajenia i nawet jeśli próbowali kiedyś zrezygnować z papierosów, to bardzo dobrze zdaje sobie sprawę, jak trudny i żmudny jest to proces. Dość często palimy także w samochodzie, nie tylko chcąc zaciągnąć się tytoniowym dymem, ale także by rozładować stres.

O tym, że palenie jest szkodliwe dla zdrowia, wiedzą już chyba wszyscy. Niewiele osób jednak zdaje sobie sprawę z tego, że szczególnie niebezpieczne, nie tylko dla nas, ale i dla naszego otoczenia, jest palenie w pojeździe. Wnętrze kabiny aut osobowych ma stosunkowo małą objętość, przez co wymiana powietrza jest bardzo utrudniona. Problemu nie rozwiązuje korzy-

stanie z otwartych okien czy z uchylonego okna dachowego. Wręcz przeciwnie! W małej, całkowicie niefiltrowanej przestrzeni wnętrza pojazdu, nie tak łatwo jest wymienić powietrze, a jeśli palimy, to lotne związki potrafią utrzymywać się jeszcze długo po zgaszeniu papierosa. Jest to szczególnie niebezpieczne dla niepalących współpasażerów, ale także dla podróżujących z nami dzieci, osób cierpiących na alergię i choroby układu oddechowego czy osób starszych. Oni są szczególnie narażeni na niekorzystny wpływ szkodliwych substancji zawartych w papierosowym dymie, które utrzymują się jeszcze długo po zgaszeniu papierosa.

Warto także pamiętać o tym, że używane samochody,



w których palono, nawet po profesjonalnych zabiegach związanych z praniem i czyszczeniem tapicerki, sprzedają się znacznie gorzej i za ceny dużo niższe niż identyczne pojazdy, w których nie palono. Na nic zdają się zapachowe preparaty czy „choinki”. Paląc w aucie na tapicerce osadza

się nalot, a ona sama przesiąka charakterystycznym zapachem. Palący kierowca traci zatem kilka razy.

Jeśli już ktoś musi zapalić podczas podróży samochodem, to najlepiej jest po prostu zatrzymać auto, opuścić je i dopiero wtedy oddać się nałogowi. Taki krótki postój będzie

okazją nie tylko do zapalenia papierosa, ale także odpoczynku czy przewietrzenia pojazdu. Będzie także korzystnie wpływał na naszych współpasażerów. Oczywiście najlepszym sposobem walki z nałogiem jest próba pozbycia się go. Jak już wspomnieliśmy nie jest to ani proste, ani szybkie. Dlatego też, jeśli ktoś musi już prowadzić i czuje głód nikotynowy, a nie może się zatrzymać, wtedy warto rozważyć na przykład saszetki nikotynowe, które nie zawierają tytoniu. Choć zawierają nikotynę, która, jako substancja psychoaktywna, sama w sobie jest szkodliwa, to jej uwalnianie nie jest związane z najbardziej niebezpiecznym dla zdrowia spalaniem tytoniu. Są one relatywnie nowym produktem na polskim rynku,

a dla ich użytkowników istotny może być fakt, że można po nie sięgnąć właściwie w każdym miejscu. Oprócz samochodu może to być przecież każdy inny środek transportu albo miejsce publiczne, jak kino czy teatr. Saszetki nikotynowe (np. dostępne w Polsce VELO), różni od popularnego w krajach skandynawskich snusu to, że nie zawierają one tytoniu. Wprawdzie coraz mniej osób pali w samochodzie, to jednak nadal jest wielu takich, którzy nie wyobrażają sobie jazdy bez dymu z papierosa. A ten nie tylko jest uciążliwy, zwłaszcza dla niepalących pasażerów, ale także dla najmłodszych lub najstarszych osób, które palaczowi mogą towarzyszyć w podróży. Dlatego warto poznać alternatywy.

Minister cyfryzacji Janusz Cieszyński i wiceminister Paweł Jabłoński w Radlinie

RADLIN W poniedziałek odbyło się spotkanie z udziałem ministra cyfryzacji Janusza Cieszyńskiego oraz wiceministra spraw zagranicznych Pawła Jabłońskiego, który kandyduje do Sejmu w wyborach parlamentarnych z listy Zjednoczonej Prawicy.

Głównym tematem spotkania było ogólnie rozumiane bezpieczeństwo. Najpierw głos zabrali panowie ministrowie, którzy mówili między innymi o szeroko pojętym bezpieczeństwie Polski i obywateli. Minister Cieszyński przedstawił wiceministra Jabłońskiego, jako osobę zajmującą się polityką zagraniczną, która jest

najbliższym współpracownikiem premiera Morawieckiego, wspomniał również o negocjacjach związanych z elektrownią Turów, którymi kierował Jabłoński i innych jego sukcesach, określając go „prawą ręką szefa”. Wśród poruszanych tematów były między innymi kwestie wydatków na zbrojenie, inflacja, bezrobocie czy inwestycje.

Przedsiębiorczość i Piotrowicz

Nie wszyscy uczestnicy spotkania sympatyzowali z obecnie rządzącą partią. Kilka osób krytycznie odniosło się do informacji, które zostały przekazane. Pojawiły się między innymi pytania o inflację, padło

pytanie o liczbę zamkniętych małych firm w okresie rządów PiS, jedna z pań zadała pytanie o obecność Stanisława Piotrowicza w Trybunale Konstytucyjnym. Jeżeli chodzi o firmy to ministrowie wskazywali, że niektóre upadają, a inne powstają. Podano również że za rządów PiS powstało więcej nowych firm. Panowie odpowiedzieli też na obecność Piotrowicza, wskazując, że odkupił swoje winy w wolnej Polsce, zwracając uwagę osobie pytającej, że nie przeszkadzają jej inni sędziowie, którzy również posiadają komunistyczny życiorys, a działają w polskim wymiarze sprawiedliwości. Doszło również do ostrej wymiany

zdań pomiędzy samymi uczestnikami spotkania.

Jabłoński: Gotówka gwarancją bezpieczeństwa

Podczas wystąpienia, w którym poruszono kwestie bezpieczeństwa minister Jabłoński stwierdził, że nowe formy cyfrowe, jak między innymi cyfrowy pieniądź są realizowane przez obecny rząd na wysokim poziomie, ale nigdy nie będą zastępować gotówki. – Nigdy nie zgodzimy się, aby pieniądź był wyłącznie cyfrowy – powiedział Jabłoński.

Kwestie gotówki poruszane są między innymi w środowiskach prawicowych, które ostro protestują nad pomysłami jej likwidacji,



Minister Janusz Cieszyński i wiceminister Paweł Jabłoński podczas spotkania w Radlinie

dlatego zadaliśmy po spotkaniu pytanie o to w jakim kierunku pójdzie polityka PiS i jak wyglądają prace w tym zakresie.

– Absolutnie nie poddamy się naciskom, żeby zlikwidować gotówkę, wręcz przeciwnie uważamy, że ta stabilna baza w postaci fizycznego pieniądza, to jest gwarant tego, że my mamy kontrolę nad naszym systemem fiskalnym. Oczywiście chcemy, żeby było jak

najwięcej cyfrowych usług, płatności mobilnych. To jest coś w czym Polska jest też absolutnym liderem, ale gotówka jest niezbędna dlatego, że jeśli by zniknęła i wszystko byłoby wirtualne, to można byłoby doprowadzić do potężnego ataku na Polskę i momentalnie moglibyśmy zostać osłabieni. My się na to na pewno nie zgodzimy – przekazał Nowinom wiceminister Jabłoński. (FK)

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

WEJDŹ NA **PRACA.NOWINY.PL**



POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

DODAJ OGŁOSZENIE NA **PRACA.NOWINY.PL**

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

praca **nowiny.pl**

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Skup Fiat 126p, 125p, Polonez, Syrena. Każdy stan oraz wszystkie części. Dojazd gotówka od ręki, tel. 509-486-266 lub sms.

• Skup samochodów osobowych także do remontu oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

• Kupię stare motorowery oraz części, tel. 886-187-942.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Spłacimy chwilówki, parabanki, komornika, naprawimy BIK, zamienimy je na jeden korzystny kredyt w banku plus dodatkowa gotówka, 733-556-449.

• Bezpieczny kredyt, 2% – pełna oferta. Tel. 730-809-809.

• Kredyt hipoteczny – 13 banków. Tel. 730-809-809.

• Kredyt do 230 tys. RRSO 11,9%, tel. 730-809-809.

MATRYMONIALNE

• Wolny 55-letni pan pozna poważną, zgrabną, ładną panią, tel. 503-515-199.

NAUKA

• Absolwent Politechniki Wrocławskiej udziela korepetycji z matematyki i chemii w zakresie szkoły średniej i zawodowej, tel. 882-046-655, 728-922-401.

NIERUCHOMOŚCI**KUPIĘ**

• Kupię mieszkanie do 48 mkw. oraz garaż w Raciborzu, tel. 501-875-209.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę mieszkanie, 100 m kw. w domu prywatnym. Centrum Rydułtowy, centralne ogrzewanie, ogródek przydomowy, 691-653-310.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwon: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831.

• Przyjmę pomocników brukarzy z Wodzisławia Śląskiego i okolic, tel. 600-502-817.

• Miejski Zarząd Budynków w Raciborzu zatrudni pracownika na stanowisko Pomoc Administracyjno-Biurowa w Dziale Opłat i Windykacji. Pełny etat. Szczegóły na stronie BIP MZB w zakładce praca. Tel. 32-415-29-16.

TOWARZYSKIE

• Masaż dla pani, 503-515-199.

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz, nr tel. 513-611-500.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Wolne terminy. Tel. 724-056-954.

ZDROWIE**KARDIOLOGIA**

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna, 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Odmień nasz los...

adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł	• matrymonialne – 10 zł	• praca – 15 zł	• usługi rem.-bud. – 15 zł
• biznes – 15 zł	• nauka – 10 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi – 15 zł
• gastronomia – 15 zł	• różne – 10 zł	• transport – 15 zł	• wróżby – 15 zł
• kredyty, pożyczki – 15 zł	• podaruję – 10 zł	• turystyka – 15 zł	• zdrowie – 15 zł
• nieruchomości – 15 zł	• zguby – 10 zł	• noclegi – 15 zł	• zwierzęta – 15 zł

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko**POGRUBIENIE***

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czterwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

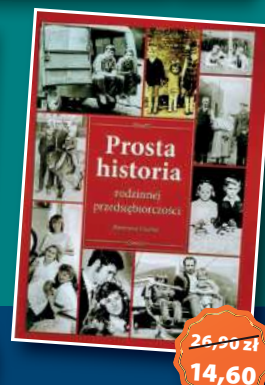
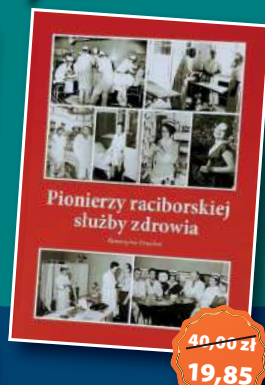
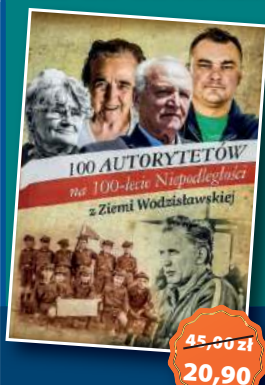
Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwarra@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535,
e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672,
e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polska Press Sp. z o.o., Sosnowiec
© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.



Mała Alicja Motdrzyk urodziła się 19.09 o godz. 11.29. Dziewczynka ważyła 2820 g i mierzyła 51 cm. Jej rodzicami zostali Martyna i Mariusz z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Alę czeka starszy braciszek Przemek.

Pola Cywka (na zdjęciu wraz ze swoją starszą siostrą Alą) urodziła się 19.09 o godz. 14.15. Dziewczynka ważyła 3220 g i mierzyła 52 cm. Jej rodzicami zostali Kasia i Mateusz z Wodzisławia Śląskiego.



Mała Dorotka Konsik urodziła się 16.09 o godz. 16.57. Dziewczynka ważyła 2880 g i mierzyła 51 cm. Jej rodzicami zostali Patrycja i Roman z Lubomi.



Lilianna Utrata urodziła się 17.09 o godz. 17.25. Dziewczynka ważyła 3380 g i mierzyła 54 cm. Jej rodzicami zostali Angelika i Grzegorz z Rogowa.

Marcelek Ordon (na zdjęciu w objęciach taty) urodził się 17.09 o godz. 13.55. Chłopczyk ważył 2260 g i mierzył 51 cm. Jego rodzicami zostali Szymon i Sylwia z Żor.



Agatka Mrozek pojawiła się na świecie 16.09 o godz. 21.25. Agatka ważyła 3600 g i mierzyła 54 cm. Jej rodzicami są Ania i Rafał z Rogowa. W domu na Agatkę czeka braciszek Patryk.

PRACOWNIA OPRAWY **Obrazów**

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



KARUZELA TRANSFEROWA - część 4

Drużyny z najniższego szczebla rozgrywek piłkarskich w czasie ostatniego okienka transferowego nie próżnowały i także „przemeblowały” swoje składy osobowe.

C klasa – gr. 1 (Podokręg Racibórz)

LKS CYPRZANÓW

PRZYBYLI: Łukasz Pikuła (trener), Dawid Szymiczek (Studzienna), Wojciech Klecha (Pawtów), Sylwester Miazga i Marcin Kozub (Start Pietrowice Wielkie), Mirosław Szurgacz (Wojnowice), Daniel Depta (Naprzód Borucin II), Mateusz Cieniawa (Ruch Bolesław).

UBYLI: Daniel Mrozek (trener), Patryk Luda (Markowice), Tomasz Haras (Naprzód Borucin), Krystian Szweda (Płomień Kobyla), Dawid Weideman (Rozwój Betsznica II), Błażej Banach-Gębski, Mateusz Cebula, Michael Dokupil i Łukasz Posmyk (nie wznowili treningów).

LKS RUCH BOLESŁAW

PRZYBYLI: Paweł Kucharski, Dawid Mikrut, Karol Nidecki, Marek Szymik, Bartosz Wita, Adam Olczyk, Bartłomiej Cycoń, Mateusz Cycoń i Bartosz Orszulik (wolni zawodnicy).

UBYLI: Mateusz Cieniawa (Cyrprzanów), Łukasz Lisowski (nie wznowił treningów), Robert Depta (zakończył grę), Paweł Gaida (kontuzja).

KS NAPRZÓD BORUCIN II

PRZYBYLI: Dawid Rzepka (Bojanów), Jakub Sztuka Orszulik (wolny zawodnik).

UBYLI: Daniel Depta (Cyrprzanów).

LKS BOJANÓW

PRZYBYLI: Krzysztof Krawiec (trener), Mariusz Horoń i Piotr Krzysztoń (Stal Kuźnia Raciborska), Adam Janik i Dawid Hanzlik (Krzyżanowice II), Szymon Radula (Stal Kuźnia Raciborska – z drużyny juniorów), Aleksander Gałkowski (Wojnowice – z drużyny juniorów), Bogusław Miazga (wolny zawodnik).

UBYLI: Marek Koliński (trener), Arkadiusz Jasny (Krzyszowice), Adrian Klimanek (Wypoczynek Buków), Jakub Wiciński (Ocice Racibórz), Adrian Sałaciak (Owsiszcze), Dawid Rzepka (Naprzód Borucin II), Marek Zientek, Gabriel Kubiniok i Mariusz Kubiniok (Rozwój Betsznica II), Kevin Janosz (Babice), Arkadiusz Koterba (nie wznowił treningów).

LKS SILESIA LUBOMIA II

PRZYBYLI: Mateusz Krasicki (trener), Szymon Grybek (wznowił treningi).

UBYLI: Damian Mikołowicz (trener).

LKS BĘLSZNICA II

PRZYBYLI: Marek Poloczek (trener), Dawid Weideman (Cyrprzanów), Daniel Zagórski (Olszynka Olza), Marek Zientek, Gabriel Kubiniok i Mariusz

Kubiniok (Bojanów), Karol Steuer (Czarni Gorzyce – z drużyny juniorów), Krzysztof Szewczyk, Jakub Pieróg i Mateusz Bednarek (wolni zawodnicy), Grzegorz Adamczyk, Marcin Czarnucho i Winicjusz Mitko (wznowili treningi).

UBYLI: nikt.

KS OLSZYNKA OLZA

PRZYBYLI: Kacper Kupnicki (trener), Łukasz Mętlewicz i Mariusz Cybulski (Zwonowice), Szymon Kania (Krzyżanowice – z drużyny juniorów), Rafał Stolarski, Kevin Jamicki, Paweł Podgórski, Kacper Rybarz, Jakub Krakówka i Dominik Antoniok (wolni zawodnicy).

UBYLI: Wojciech Swoboda (trener), Patryk Cwik (Zabętków), Daniel Zagórski (Betsznica II), Michał Mrozek (Rapid Wodzisław Śląski).

LKS WICHER PŁONIA RACIBÓRZ

PRZYBYLI: nikt.

UBYLI: Radosław Szymiczek (Brzezie), Adam Gajda (Płomień Kobyla).

KS PRZYSZŁOŚĆ ROGÓW II

PRZYBYLI: Wojciech Swoboda (trener), Dawid Wendelberger (Wypoczynek Buków), Szymon Leśnik i Joachim Waszek (wznowili treningi).

UBYLI: Radosław Ciuberek (trener), Artur Glenc, Paweł Numrych i Kacper Numrych (nie wznowili treningów).

LKS STUDIENNA II

PRZYBYLI: Wojciech Grabiniok (trener), Arkadiusz Szczypka, Jakub Blecharczyk, Bartosz Lupzik i Rafał Sukiennik (wolni zawodnicy), Grzegorz Wicha (wznowił treningi), Dawid Fiegel, Oskar Horny, Jakub Jaschek, Kacper Juraszek, Michał Koloch, Dawid Kretek, Marcin Myszakowski, Jakob Sulski, Xavier Widera i Paweł Wodzka (z drużyny juniorów).

UBYLI: nikt.

C klasa – gr. 2 (Podokręg Racibórz)

LKS ADAMOWICE

PRZYBYLI: Przemysław Starosta (Naprzód Zawada II), Marcin Czajka, Arkadiusz Koczwar, Damian Kowalewski, Paweł Lipczyński i Gracjan Szulik (wolni zawodnicy), Dawid Niewrzół, Paweł Niewrzół i Bogusław Zientek (wznowili treningi).

UBYLI: Damian Lorenc (nie wznowił treningów).

LKS DZIMIERZ

PRZYBYLI: Wojciech Brzenczek (trener), Karol Dzikowski, Bartosz Leśnikowski i Patryk Depta (wolni zawodnicy).

UBYLI: Krzysztof Krakowczyk (trener), Krzysztof Cyran (Polonia Marklowice), Robert

Herok (Czarni Gorzyce II), Rafał Chyczewski i Sławomir Wieczorek (Górnik Radlin II), Denis Malgrab (kontuzja).

LKS GÓRKI ŚLĄSKIE II

PRZYBYLI: Arkadiusz Gronert (trener), Łukasz Kałus, Dominik Kaczmarczyk, Piotr Leksza, Paweł Hildebrand i Grzegorz Czogała (wolni zawodnicy), Mateusz Giemza, Jakub Stokłosa, Damian Napor, Łukasz Machnik, Marcin Rezner, Mikołaj Betlejewski, Kamil Bytomski, Adrian Musiolik, Marcin Czorny, Kamil Pradela, Jacek Paprotny, Dawid Katarzyniec, Adrian Ryszka i Jarosław Kamiński (wznowili treningi).

UBYLI: nikt.

LKS PŁOMIEŃ KOBYLA

PRZYBYLI: Daniel Mrozek (trener), Patryk Knura (Lyski), Grzegorz Gawron, Szymon Kubala i Kamil Kubala (Czarni Nowa Wieś), Rafał Wita i Bartosz Kura (Markowice), Łukasz Durczok (Zgoda Zawada Książęca), Rafał Niestarńczyk, Kamil Wieczorek i Paweł Bezuch (Pstrążna), Krystian Szweda (Cyrprzanów), Adam Gajda (Wicher Płonia Racibórz), Patryk Zaczek, Józef Tomanek i Błażej Jenczmionka (wolni zawodnicy).

UBYLI: nikt.

KS KORNOWAC

PRZYBYLI: Krzysztof Jurczyk (trener), Arkadiusz Morciniec, Sebastian Żak i Adrian Koczot (Płomień Czuchów), Dawid Cieślik (Ocice Racibórz), Przemysław Oślizło, Dawid Liszka, Kamil Pałka i Mateusz Kula (Rowień), Dominik Maciaszek i Jarosław Pytlík (Brzezie), Jakub Gatnar i Mateusz Wystyrk (Pstrążna), Rafał Miczek i Dawid Grzesik (wolny zawodnik), Samuel Wrobel (wznowił treningi), Bartosz Jędrzejewski, Franciszek Watach, Kamil Bugdół i Mateusz Hulboj (z drużyny juniorów).

UBYLI: nikt.

LKS PSTRĄŻNA

PRZYBYLI: Sebastian Świśt (Naprzód Krzyżkowice), Tomasz Kosteczko (Dąb Gaszowice II), Szymon Szawerna, Łukasz Gawlas, Rafał Polok, Mateusz Hamala, Mateusz Pierchała, Filip Hećko i Marek Rojek (wolni zawodnicy).

UBYLI: Fabian Baraniecki (Naprzód Rydułtowy), Jakub Gatnar i Mateusz Wystyrk (Kornowac), Rafał Niestarńczyk, Kamil Wieczorek i Paweł Bezuch (Płomień Kobyla).

LKS RUDA KOZIŁSKA

PRZYBYLI: Mateusz Zięć i Marcin Dyrszka (wznowili treningi).

UBYLI: Patryk Konieczny (Buk Rudy).

LKS STRZELEC RZUCHÓW

PRZYBYLI: Jan Granieczny (Naprzód Rydułtowy –

z drużyny juniorów), Igor Dujović (Kokoszycy – z drużyny juniorów), Mateusz Czogała (wolny zawodnik).

UBYLI: Daniel Janosz (Naprzód Rydułtowy), Remigiusz Niewrzół (Dąb Gaszowice II), Michał Gazda (zakończył grę).

LKS ZAMECZEK CZERNICA II

PRZYBYLI: Przemysław Warło (trener).

UBYLI: Radosław Olszyna (trener), Sebastian Szweda i Kamil Majer (kontuzje), Mirosław Suprewicz (nie wznowił treningów).

LKS NAPRZÓD 46 ZAWADA II

PRZYBYLI: Przemysław Bielat i Kamil Wawrzesek (wznowili treningi).

UBYLI: Bartłomiej Loreńczyk (Olza Godów), Przemysław Starosta (Adamowice).

LKS ZWONOWICE

PRZYBYLI: Wojciech Wacławczyk (Raszczycy), Ramon Durczok (Zgoda Zawada Książęca), Rafał Miera i Łukasz Gembalczyk (wolni zawodnicy), Łukasz Rakowski (wznowił treningi).

UBYLI: Patryk Hoinza (Buk Rudy), Łukasz Wenglorz (Jedność Jejkowice), Paweł Kubik (Orzeł Jankowice).

KS POLONIA NIEWIADOM II

PRZYBYLI: Łukasz Wystyrk (trener), Marek Kuczera (Jedność Jejkowice), Gracjan Parzyszek (Górnik Radlin – z drużyny juniorów), Przemysław Albiński, Mateusz Czernij, Krzysztof Frydrych, Jakub Gawarzewski, Daniel Gigla, Przemysław Gusztaf, Michał Herman, Kacper Jagła, Kamil Jarkuliz, Karol Kaczorowski, Wojciech Kantor, Radosław Kantor, Tomasz Krause, Łukasz Kubica, Jarosław Kuczera, Wojciech Małyśiak, Dawid Mika, Krzysztof Myszka, Dawid Oleś, Tomasz Olszewski, Igor Popiel, Paweł Potyrcha, Jakub Sitek, Tobiasz Styperek, Sebastian Szulik i Dariusz Walencinowicz, Daniel Wieczorek (wolni zawodnicy).

UBYLI: nikt.

C klasa (Podokręg Rybnik)

LKS BARANOWICE-ŻORY II

PRZYBYLI: Tomasz Grzegorzczak, Szymon Praszkievicz i Paweł Białkowski (Polaris Żory), Kasper Bugła (KS Świerklany), Mariusz Pawłowski i Kamil Hein (Woszczycy).

UBYLI: nikt.

LKS ZRYW JASTRZĘBIE-BZIE

PRZYBYLI: Jakub Poręba, Kamil Kornas i Maksymilian Walaszek (Granica Ruptawa), Jakub Marcol (Pruchna), Paweł Sobala (Rudnik).

UBYLI: Jakub Kaj (Wratislavia Wrocław), Paweł Jany (Pruchna),

Krzysztof Pała (Strażak Pielgrzymowice – do drużyny juniorów), Marcin Pułtowski (kontuzja), Adrian Niezpolek (zakończył grę).

KP KAMIEŃ II

PRZYBYLI: Michał Porębski i Bartosz Klimecki (Orzeł Palowice – z drużyny juniorów), Zbigniew Dyczka (wolny zawodnik).

UBYLI: Paweł Maroszek (Unia Książenice).

KS POLTENT INTER KROSTOSZOWICE II

PRZYBYLI: Sławomir Szkonter (trener), Adrian Ulman (Start Mszana).

UBYLI: nikt.

LKS PŁOMIEŃ OCHOJEC II

PRZYBYLI: Krzysztof Skupień (trener), Rafał Wrona, Mateusz Niewelt, Marek Mateja, Dawid Baron, Kamil Baron, Piotr Szulik, Paweł Wenerski, Paweł Kuczera, Konrad Gozdawa-Gajewski, Mateusz Hołyk, Jakub Kirsek i Paweł Groborz (wolni zawodnicy), Daniel Bernacki, Jacek Bernacki, Paweł Bernacki, Robert Cychowski, Maciej Lenza, Ksawery Leszczewski, Marcin Oleś, Daniel Pendzich, Kacper Piecha, Krzysztof Piecha, Dawid Pluta, Mateusz Smyczek, Paweł Szafranec, Dariusz Zaik i Łukasz Zaik (wznowili treningi).

UBYLI: nikt.

KS GÓRNIK RADLIN II

PRZYBYLI: Kacper Duda (Forteca Świerklany), Dawid Kryg (Polonia Marklowice), Marek Powiecko (Jedność Jejkowice), Tomasz Sachs (Kokoszycy), Rafał Chyczewski i Sławomir Wieczorek (Dzimierz), Bartosz Buko, Krzysztof Barteczko, Remigiusz Mika i Remigiusz Habura (Kokoszycy – z drużyny juniorów), Marek Kłapsia (wznowił treningi), Jarosław Gawlas, Mieczysław Marcinek i Damian Porwoł (wolni zawodnicy).

UBYLI: Daniel Bielaczek (KS Świerklany).

LKS SKRBEŃSKO

PRZYBYLI: Marcin Marcol (Polonia Łaziska), Grzegorz Franz (Promyk Golasowice), Oussama Sourakh i Mateusz Świerzyński (wolni zawodnicy).

UBYLI: nikt.

LKS ŻAR SZEROKA

PRZYBYLI: Łukasz Szewczyk (Kokoszycy), Rafał Zieliński (Promyk Golasowice), Kamil Griman (Pniówek Pawłowice II), Kevin Woźniak (Orzeł Moszczenica – z drużyny juniorów), Mateusz Karkoszka, Michał Szmidt, Karol Szmidt i Igor Chromik (wolni zawodnicy), Zbigniew Chromik, Dorian Jastrzębski, Kacper Wójtowicz

i Mateusz Imiela (wznowili treningi).

UBYLI: Adrian Goryl i Krzysztof Jajus (Granica Ruptawa), Sebastian Pajak (Polaris Żory), Karol Koczorowski, Mateusz Mgłosiek i Marek Borowiecki (nie wznowili treningów).

KS ŚWIERKLANY

PRZYBYLI: Dominik Jóźwiak i Szymon Michalski (Radziejów-Popielów), Karol Szypuła i Rafał Tectaw (Górnik Boguszwowice), Daniel Antończyk (Cukrownik Chybie), Daniel Bielaczek (Górnik Radlin II).

UBYLI: Kasper Bugła (Baranowice-Żory II), Artur Gaciek (Studzienka).

KS WIELOPOLE

PRZYBYLI: Mateusz Sebastian (Płomień Ochojec), Jarosław Cofalik (Jedność Grabownia-Golejów), Adam Piecha i Tomasz Trefon (wolni zawodnicy).

UBYLI: Arystydes Pachucy (ROW Rybnik), Tomasz Krauzy, Tomasz Putko, Daniel Tyłka, Michał Zieleźny i Kamil Pierchała (nie wznowili treningów).

MKS POLARIS ŻORY

PRZYBYLI: Sebastian Pajak (Żak Szeroka), Dawid Tarasiewicz (Krupiński Suszec), Dawid Szatkowski (Pniówek Pawłowice II), Dawid Skowron (Baranowice-Żory – z drużyny juniorów), Kacper Borkowski, Dawid Kalinowski i Piotr Magiera (Kleszczów – z drużyny juniorów), Brajan Zimoch (UKS Ruptawa), Bartek Bluck, Krzysztof Wojewodzki i Mateusz Zimoch (wolni zawodnicy), Piotr Żbikowski, Mariusz Zajac i Tomasz Pach-Popielarczyk (wznowili treningi).

UBYLI: Tomasz Grzegorzczak, Szymon Praszkievicz i Paweł Białkowski (Baranowice-Żory II).

UKS RAPID WODZISŁAW ŚLĄSKI

PRZYBYLI: Marcin Grabowski (trener), Bogusław Wojciak (Ruch Stanowice), Jarosław Brachman (Kolejarz Chałupki), Michał Mrozek (Olszynka Olza), Krzysztof Nowicki, Mateusz Muras, Jacek Mika, Dawid Tatarczyk, Zbigniew Mucha, Krzysztof Stepczuk, Grzegorz Kamiński, Łukasz Kwiecień, Kacper Jargoń, Paweł Tannenberg, Bartłomiej Oleksiak, Dawid Grabiec, Krzysztof Nowara, Paweł Krótki, Tomasz Kozak, Krzysztof Masarczyk, Marcin Wierzgoń i Mateusz Lalak (wolni zawodnicy).

UBYLI: nikt.

(ak)

II LIGA (PZPN)		
X kolejka (22/25.09.2023)		
Wisła Puławy – Lech Poznań II	2:2	(2:1)
Chojnice – Radunia Stężyca	5:1	(2:0)
KKS Kalisz – Hutnik Kraków	3:0	(3:0)
Zagłębie Lubin II – Skra Częstochowa	0:2	(0:1)
Pogoń Siedlce – Kotwica Kołobrzeg	3:3	(0:2)
Stomil Olsztyn – Sandecja Nowy Sącz	1:0	(0:0)
Stal Stalowa Wola – Polonia Bytom	1:0	(0:0)
ŁKS Łódź II – Olimpia Elbląg	1:1	(0:0)
GKS Jastrzębie – Olimpia Grudziądz	(pn 20:15)	

TABELA			
1. KKS Kalisz	10	19	13:6
2. Zagłębie Lubin II	10	17	15:11
3. ŁKS Łódź II	10	17	16:13
4. Radunia Stężyca	10	17	14:11
5. Olimpia Elbląg	10	17	13:12
6. Skra Częstochowa	10	16	8:7
7. Kotwica Kołobrzeg	10	15	18:12
8. Hutnik Kraków	10	15	14:11
9. Wisła Puławy	10	15	13:11
10. Pogoń Siedlce	10	14	15:9
11. Stomil Olsztyn	10	13	9:12
12. Chojniczanka Chojnice	10	12	14:14
13. Lech Poznań II	10	12	12:18
14. Olimpia Grudziądz	9	11	9:13
14. Stal Stalowa Wola	10	11	9:13
16. Polonia Bytom	10	9	7:13
17. GKS Jastrzębie	9	8	8:13
18. Sandecja Nowy Sącz	10	5	6:14

XI kolejka (30.09/02.10.2023)

Sandecja Nowy Sącz – KKS Kalisz (sb 15:00), Lech Poznań II – ŁKS Łódź II (sb 15:00), Hutnik Kraków – Chojniczanka Chojnice (sb 15:00), Olimpia Elbląg – Stal Stalowa Wola (sb 17:30), Skra Częstochowa – GKS Jastrzębie (sb 18:00), Radunia Stężyca – Zagłębie Lubin II (nd 15:00), Kotwica Kołobrzeg – Wisła Puławy (nd 15:30), Olimpia Grudziądz – Pogoń Siedlce (nd 19:20), Polonia Bytom – Stomil Olsztyn (pn 18:15).

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)		
VIII kolejka (23/24.09.2023)		
Buków – Grzegorzowice	3:0	(1:0)
Kuźnia Raciborska – Owsiszcze	3:1	(2:0)
Górkі Śląskie – Borucin	1:0	(1:0)
Zawada – Pszów	4:0	(0:0)
Wojnowice – Gamów	1:2	(1:2)
Brzezie – Ołice Racibórz	2:1	(0:1)
Krzyżkowice – Zawada Książęca	1:0	(0:0)
Gorzycy II – Tworków II	3:3	(1:2)

TABELA			
1. Pszów	8	18	22:18
2. Tworków II	8	17	20:11
3. Owsiszcze	8	16	20:10
4. Kuźnia Raciborska	8	15	19:8
5. Grzegorzowice	7	15	20:13
6. Wojnowice	8	15	20:15
7. Górkі Śląskie	8	12	16:18
8. Gamów	7	12	20:23
9. Krzyżkowice	7	11	8:8
10. Zawada	8	10	11:12
11. Brzezie	8	10	18:30
12. Borucin	8	9	25:20
13. Ołice Racibórz	8	9	18:16
14. Buków	8	9	11:24
15. Gorzycy II	8	4	15:18
16. Zawada Książęca	7	0	4:24

IX kolejka (30.09/01.10.2023)

Tworków II – Kuźnia Raciborska (sb 16:00), Grzegorzowice – Gorzycy II (sb 16:00), Ołice Racibórz – Górkі Śląskie (sb 16:00), Pszów – Buków (nd 11:00), Owsiszcze – Brzezie (nd 14:00), Borucin – Krzyżkowice (nd 15:00), Gamów – Zawada (nd 15:30), Zawada Książęca – Wojnowice (nd 16:00).

JUNIORZY STARSI A1 III LIGA WOJEWÓDZKA (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)		
VI kolejka (24.09.2023)		
Ołice Racibórz – Orzepowice	0:5	(0:0)
Baranowice-Żory – Pietrowice Wielkie	2:0	(1:0)
Palowice – Jejkowice	4:1	(2:1)
Czerwionka – Krzyżkowice	10:1	(6:0)

TABELA			
1. Orzepowice	6	16	20:3
2. Jejkowice	6	13	21:12
3. Palowice	5	10	16:10
4. Czerwionka	5	9	21:8
5. Pietrowice Wielkie	6	7	13:13
6. Baranowice-Żory	6	6	8:13
7. Krzyżkowice	6	6	9:28
8. Ołice Racibórz	6	0	10:31

VII kolejka (01.10.2023)

Krzyżkowice – Palowice (nd 10:00), Orzepowice – Czerwionka (nd 10:00), Jejkowice – Baranowice-Żory (nd 10:00), Pietrowice Wielkie – Ołice Racibórz (nd 11:00).

III LIGA (PZPN - GRUPA 3)		
IX kolejka (23/24.09.2023)		
Unia Turza Śląska – Jelenia Góra	1:1	(1:0)
Warta Gorzów – Pniówek Pawłowice	1:3	(1:1)
Odra Bytom Odrzański – Raków Cz-wa II	2:1	(2:0)
Carina Gubin – MKS Kluczbork	1:1	(1:1)
Ślęza Wrocław – Rekord Bielsko-Biała	2:2	(0:1)
Starowice Dolne – Stilon Gorzów	0:7	(0:3)
LGoczałkowice – Lechia Zielona Góra	2:0	(2:0)
Tarnowskie Góry – Górnik Polkowice	0:1	(0:0)
Górniki Zabrze II – Śląsk Wrocław II	2:3	(2:0)

TABELA			
1. Rekord Bielsko-Biała	9	23	23:10
2. Śląsk Wrocław II	9	22	22:8
3. MKS Kluczbork	9	17	15:10
4. Pniówek Pawłowice	9	15	15:9
5. Lechia Zielona Góra	9	15	14:12
6. Górnik Polkowice	9	14	16:13
7. LKS Goczałkowice	9	14	10:8
8. Karkonosze Jelenia Góra	9	13	15:14
9. Górnik Polkowice	9	12	11:14
10. Ślęza Wrocław	9	11	19:19
11. Gwarek Tarnowskie Góry	9	11	7:10
12. Warta Gorzów Wlkp.	9	10	10:16
13. Carina Gubin	9	9	12:13
14. Odra Bytom Odrzański	9	9	10:14
15. Stilon Gorzów Wlkp.	9	8	11:15
16. Unia Turza Śląska	9	8	12:17
17. Starowice Dolne	9	6	10:24
18. Raków Częstochowa II	9	5	14:20

X kolejka (30.09/01.10.2023)

Raków Częstochowa II – Warta Gorzów Wlkp. (sb 12:00), Rekord Bielsko-Biała – Unia Turza Śląska (sb 15:30), Pniówek Pawłowice – Górnik Zabrze II (sb 16:00), Stilon Gorzów Wlkp. – LKS Goczałkowice (sb 16:00), Karkonosze Jelenia Góra – Starowice Dolne (sb 16:00), Carina Gubin – Ślęza Wrocław (sb 16:00), Lechia Zielona Góra – Odra Bytom Odrzański (sb 16:00), MKS Kluczbork – Górnik Polkowice (sb 18:00), Śląsk Wrocław II – Gwarek Tarnowskie Góry(nd 16:00).

B KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)		
VII kolejka (23/24.09.2023)		
Godów – Książenice	6:4	(4:1)
Gołkowice – Czerwionka	4:2	(2:1)
Dębieńsko – Gaszowice II	8:1	(1:0)
Grabownia-Golejów – Kokoszycy	5:0	(2:0)
Chwałęcice – Skrzyszów	8:1	(3:0)
Szczerbice – Kamień	2:0	(1:0)
Gotartowice – Rowień	7:1	(3:0)
Chwałowice – Krostosowice	4:4	(0:0)

TABELA			
1. Szczerbice	7	21	37:6
1. Chwałęcice	7	21	37:6
3. Chwałowice	7	16	25:15
4. Grabownia-Golejów	7	15	29:15
5. Dębieńsko	7	14	24:13
6. Gotartowice	7	12	23:17
7. Krostosowice	7	11	19:17
8. Czerwionka	7	10	23:19
9. Kamień	7	10	7:8
10. Gołkowice	7	10	17:20
11. Godów	7	8	18:27
12. Kokoszycy	7	7	10:31
13. Skrzyszów	7	4	7:30
14. Rowień	7	2	10:22
15. Gaszowice II	7	0	8:27
16. Książenice	7	0	11:32

VIII kolejka (30.09/01.10.2023)

Kokoszycy – Godów (sb 16:00), Rowień – Grabownia-Golejów (sb 16:00), Skrzyszów – Dębieńsko (sb 16:00), Gaszowice II – Gotartowice (nd 11:00), Krostosowice – Czerwionka (nd 16:00), Książenice – Gołkowice (nd 16:00), Kamień – Chwałęcice (nd 16:00), Chwałowice – Szczerbice (nd 16:00).

C KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)		
V kolejka (23/24.09.2023)		
Krostosowice II – Wielopole	3:0	(2:0)
Radlin II – Polaris Żory	6:0	(3:0)
Szeroka – Kamień II	1:3	(0:1)
Jastrzębie-Bzie – Skrbeńsko	5:1	(0:0)
Ochojec II – Baranowice-Żory II	1:4	(1:3)
Rapid Wodzisław Śląski – Świerklany	2:19	(0:9)

TABELA			
1. Świerklany	5	15	33:8
2. Baranowice-Żory II	5	15	19:7
3. Jastrzębie-Bzie	5	12	23:6
4. Wielopole	5	12	13:7
5. Skrbeńsko	5	9	19:14
6. Radlin II	5	9	15:11
7. Krostosowice II	5	7	10:12
8. Kamień II	5	6	10:11
9. Ochojec II	5	3	6:13
10. Rapid Wodzisław Śląski	5	1	11:46
11. Szeroka	5	0	8:16
12. Polaris Żory	5	0	6:22

VI kolejka (30.09/01.10.2023)

Polaris Żory – Wielopole (sb 16:00), Skrbeńsko – Krostosowice II (sb 16:00), Świerklany – Jastrzębie-Bzie (sb 16:00), Kamień II – Ochojec II (sb 16:00), Radlin II – Szeroka (sb 16:00), Baranowice-Żory II – Rapid Wodzisław Śląski (nd 16:00).

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)		
VIII kolejka (22/23.09.2023)		
Decor Belk – LKS Tworków	4:2	(1:0)
ROW Rybnik – Orzeł Łękawica	1:0	(1:0)
Ornontowice – Odra Wodzisław Śląski	2:0	(1:0)
Spójnia Landek – Rekord Bielsko-Biała II	3:0	(1:0)
Podbeskidzie B-B II – Czechowice	4:2	(2:1)
LKS Czaniec – Tempo Puńców	2:2	(1:1)
Kuźnia Ustroń – GKS Tychy II	2:2	(1:0)
Polonia Łaziska Górne – MKS Łędziny	<i>(mecze przełożony na 18.11.2023)</i>	

TABELA			
1. Podbeskidzie B-B II	8	19	28:12
2. Spójnia Landek	8	17	16:6
3. ROW Rybnik	8	16	15:16
4. Gwarek Ornontowice	8	14	19:6
5. Odra Wodzisław Śląski	8	14	15:6
6. Polonia Łaziska Górne	7	14	8:4
7. Orzeł Łękawica	8	12	14:10
8. Tempo Puńców	8	12	16:14
9. Decor Belk	8	11	17:13
10. Kuźnia Ustroń	8	9	15:17
11. Rekord Bielsko-Biała II	8	9	7:12
12. Czechowice-Dziedzice	8	8	12:13
13. GKS Tychy II	8	8	11:13
14. LKS Czaniec	8	6	11:17
15. LKS Tworków	8	6	11:23
16. MKS Łędziny	7	0	2:35

IX kolejka (30.09/01.10.2023)

GKS Tychy II – Gwarek Ornontowice (sb 11:00), Czechowice-Dziedzice – Polonia Łaziska Górne (sb 14:30), MKS Łędziny – LKS Czaniec (sb 16:00), Orzeł Łękawica – Podbeskidzie Bielsko-Biała II (sb 16:00), Odra Wodzisław Śląski – ROW Rybnik (sb 19:20), Rekord Bielsko-Biała II – Decor Belk (nd 14:00), LKS Tworków – Kuźnia Ustroń (nd 15:00), Tempo Puńców – Spójnia Landek (nd 16:00).

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)		
V kolejka (23/24.09.2023)		
Bojanów – Belsznica II	3:6	(0:4)
Bolesław – Olza	3:0	(3:0)
Studzienna II – Lubomia II	1:4	(1:2)
Chwałęcice – Płonia Racibórz	2:2	(2:1)
Rogów II – pauza		
Cyprzanów – pauza		

TABELA			
1. Belsznica II	5	10	15:12
2. Rogów II	3	9	12:3
3. Bolesław	3	9	11:2
4. Cyprzanów	3	7	14:4
5. Lubomia II	4	7	14:8
6. Płonia Racibórz	4	4	8:13
7. Borucin II	5	4	6:19
8. Studzienna II	3	3	9:9
9. Olza	4	1	2:11
10. Bojanów	4	0	5:15

VI kolejka (30.09/01.10.2023)

Lubomia II – Płonia Racibórz (sb 16:00), Belsznica II – Rogów II (nd 11:00), Studzienna II – Bolesław (nd 15:00), Olza – Cyprzanów (nd 15:00), Borucin II – pauza, Bojanów – pauza.

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 2)		
V kolejka (23/24.09.2023)		
Zwonowice – Kornowac	4:4	(2:2)
Dzimirz – Ruda Kozielska	0:5	(0:3)
Rzuchów – Niewiadom II	6:7	(4:2)
Kobyła – Czernica II	1:2	(0:0)
Adamowice – Zawada II	4:1	(2:1)
Górkі Śląskie II – Pstrążna	0:3	(0:1)

TABELA			
1. Ruda Kozielska	5	13	25:10
2. Adamowice	5	12	16:7
3. Czernica II	5	12	17:10
4. Dzimirz	5	12	12:8
5. Zwonowice	5	10	28:10
6. Kobyła	5	8	16:11
7. Zawada II	5	6	15:17
8. Kornowac	5	5	14:13
9. Pstrążna	5	3	9:15
10. Górkі Śląskie II	5	3	11:24
11. Niewiadom II	5	3	13:32
12. Rzuchów	5	0	16:35

VI kolejka (30.09/01.10.2023)

Czernica II – Adamowice (sb 15:00), Zawada II – Dzimirz (sb 15:00), Rzuchów – Kobyła (sb 16:00), Niewiadom II – Pstrążna (nd 11:00), Górkі Śląskie II – Kornowac (nd 15:00), Zwonowice – Ruda Kozielska (nd 15:00).

**PUCHAR POLSKI
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)**

ZAPOWIEDŹ
Zaległy mecz ćwierćfinałowy (27.09.2023)

LKS Zwonowice – Silesia Lubomia (śr 16:00).

KLASA OKRĘGOWA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3) (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)		
VIII kolejka (23/24.09.2023)		
Start Mszana – GKS Jastrzębie II	2:6	(1:3)
Górniki Radlin – LKS Nędza	3:3	(2:1)
Ruch Stanowice – Płomień Polomia	3:3	(1:0)
Naprzód Syrynia – Silesia Lubomia	2:1	(1:1)
Naprzód Czyżowice – Czarni Gorzyce	0:2	(0:0)
Dąb Gaszowice – Forteca Świerklany	0:3	(0:2)
Granica Ruptawa – Zameczek Czernica	2:1	(0:1)
LKS Krzyżanowice – Unia Racibórz	3:6	(1:2)

TABELA			
1. Naprzód Syrynia	8	22	24:7
2. Ruch Stanowice	8	16	20:9
3. LKS Krzyżanowice	8	16	27:17
4. Płomień Polomia	8	15	19:12
5. Forteca Świerklany	8	15	14:9
6. LKS Nędza	8	13	15:9
7. Granica Ruptawa	8	13	15:12
8. GKS Jastrzębie II	8	13	20:18
9. Górniki Radlin	8	12	12:12
10. Czarni Gorzyce	8	11	13:11
11. Silesia Lubomia	8	10	9:3
12. Naprzód Czyżowice	8	9	12:15
13. Zameczek Czernica	8	7	10:27
14. Unia Racibórz	8	5	15:23
15. Dąb Gaszowice	8	4	7:24
16. Start Mszana	8	0	7:31

IX kolejka (30.09/01.10.2023)

Płomień Polomia

Boisko przy szkole

Płynie przez Pułtusk

Model z salonu Daewoo

Amator chmielowego trunku

Identyfikuje abonenta

Drzewce żaglowca

... chmur, budynek Cymbalista z eposu Sąsiad Pawlaka

Zakres głosu tenora

Sport Chucka Norrisa

Czyta na filmie, na mszy

29

Greczynka ze stolicy

Maszyna rolnicza

Tam stała upały

23

... względności - Einsteina Krojona do twarogu

Jego gorączką

2

Antonim startu

Mieszka w Bilbao

Śpiewał z Power

Gospodarz IO w Japonii

7

Płyn z reklamy Coś, co hamuje

1

Jadło trzody ... Rubika

Imię autora „Matki”

14

Na głowie Karola III

Atak złości, furia

20

... Beach na Florydzie Ojczyzna Pabla Nerudy

17

Ping-..., tenis stołowy

16

Melodia z pozytywki

Kobieta wzięta do niewoli

19

Wiekowa knieja

Numer dzieła muzyka

Zmiana systemu Odbitka pisma

Wonny alkohol

6

Nelson z RPA

Inserat prasowy

Popielaty koń

12

Do tyłu razy sztuka

Muzyczne tło Była w żelazku

25

Wśród prasowych tytułów

Zimą grzeje ją wełniany szalik

Blisko Lichenia

26

W nim rozwija się płód

Duża hałda piasku

Grupa Kazika

2

Tyle, ile ktoś dać może

26

Twarz pięciodolarówki

7

Imię ż.

Numer butów

5

Deseczki na planie filmowym

Miasto ze Stolarką

Nad nią Nantes, Orlean

15

Mokry dźwięk Popijane z lampki

1 dm³ w butelce

Śląska gra karciana

Buziak od panny

Bibelot misternej roboty

9

Belka podłogi

Amerykański niełot

28

Fast food po turecku

Lollobrigida, aktorka włoska

Atrybut kowboja

22

... jednego aktora

Dawna karczma

Ma swój dwór w Gdańsku

Można się go najeść

Rolls-..., limuzyna

27

Nieustanne spory, sprzeczki

Taniec lub tkanina

Część portu

18

Samiec owcy

Chaos, mętlik

Ćwiczenia przy muzyce

Topi się ją na smalec

13

V, twardy metal

24

Syrop sosnowy od kaszlu

W rękę tatarnika

21

Zawsze nią służy

10

Orlando, brytyjski aktor

Dawna korzyść Kleryk

Antonim off-line Grzeje borsuka

Fast food po turecku

Lollobrigida, aktorka włoska

Atrybut kowboja

22

... jednego aktora

Dawna karczma

Ma swój dwór w Gdańsku

Można się go najeść

Rolls-..., limuzyna

27

Nieustanne spory, sprzeczki

Taniec lub tkanina

Część portu

18

Samiec owcy

Chaos, mętlik

Ćwiczenia przy muzyce

Topi się ją na smalec

13

V, twardy metal

24

Syrop sosnowy od kaszlu

W rękę tatarnika

21

Zawsze nią służy

10

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29

nazwisko aktorki i tytuł filmu z jej udziałem

HUMOR
☺☺☺
Ciemna noc, amerykański bombo-
wiec leci na akcję. Cel: zrzucić spa-
dochroniarzy na wyznaczony obszar
na terytorium wroga. Samolot
zatonął krąg, zapala się czerwona
lampa,
następnie zielona, grupa komando-
sów wyskoczyła nad celem.
Z wyjątkiem jednego... Dowódca:

Skacz...
Jąkający się komandos: Nnnie...
Dowódca: Dlaczego nie?
Komandos: Bbbo jja nie chhhhęć...
Dowódca: Skacz, bo pójde po pilota!
Komandos: Ttto idź...
Po chwili dowódca wraca z pilotem,
a ciemno jest kompletnie.
– Skacz – mówi pilot – bo cię wyrzu-
cimy siłą... Komandos nadal odma-
wia opuszczenia samolotu: – Nnnie,
nnnie skkkkoczczę...

W ciemności słychać kottowanie,
w końcu udaje im się wypchnąć go z
samolotu.
Zdyszani siedzą w ciemnym wnę-
trzu:
– Silny był – mówi dowódca.
– Nnno, chhhyba ccoś tttenowaat
☺☺☺
Na sklep napada złodziej. Wchodzi,
widzi tam starą kobietę i mówi:
– Dawaj kasę!
– Spokojnie. Jaką? Grycaną czy

jęcmienną?
☺☺☺
Do sklepu wbiega kobieta i krzyczy
od progu:
– Proszę pułapkę na myszy, tylko
szybko, bo chcę złapać autobus...
– Szanowna pani, aż tak dużej pu-
łapki my nie mamy...
☺☺☺
Do sklepu zoologicznego wchodzi
klient.
– Chciałbym kupić psa obronnego.

– Proszę bardzo, mam właśnie
ostatniego...
– Przecież to jamnik. Jaki z jamnika
pies obronny?
Sprzedawca złapał jamnika za ogon,
podnosi do góry.
– No podejdź pan teraz...
☺☺☺
– Synku, chciałbyś mieć braciszka?
– Tak, tato!
– To śpij już...
☺☺☺

Klinika wykonuje operacje zaćmy oraz pomaga w formalnościach związanych z dofinansowaniem zabiegu przez NFZ.

+48 690 412 288

www.tesinmc.pl